

PAWEŁ DEMBIŃSKI (Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN, Poznań)

 <https://orcid.org/0000-0003-1811-9387>

Presbiteri fornicantes

Problem rozwiązłości kleru diecezji poznańskiej w świetle akt czynności biskupa poznańskiego Andrzeja Bnińskiego (1438-1479)

Zarys treści: Artykuł dotyczy odnotowywanych w aktach czynności biskupa poznańskiego Andrzeja Bnińskiego (1438-1479) spraw niezachowywania przez kler nakazu czystości. Autor analizuje liczbę i rodzaj tych występków, z których najczęstszym był konkubinaty. Wiele spraw dotyczy wieloletniego i uporczywego łamania celibatu lub też rozwiązłości połączonej z czynami kryminalnymi. Liczba tych spraw nie jest duża, ale księgi odnotowują chyba tylko najpoważniejsze przypadki. Problem dotyczył kleru niezależnie od pozycji społecznej, wykształcenia, rangi i funkcji. W połączeniu z widoczną obojętnością świeckich utrudniało to narzucenie przez władze kościelne odpowiedniej dyscypliny moralnej.

Abstract: The article concerns cases recorded in the files of Andrzej Bniński, bishop of Poznań (1438-1479), involving clergy who failed to observe the vow of chastity. The author analyses the number and type of these offences, the most common of which was concubinage. Many cases concern long-term and persistent violations of celibacy or promiscuity combined with criminal acts. The number of such cases is not large, but the records probably only mention the most serious ones. The problem affected clergy regardless of social position, education, rank and function. Combined with the apparent indifference of the laity, this made it difficult for the church authorities to impose appropriate moral discipline.

Słowa kluczowe: diecezja poznańska, dyscyplina kleru, celibat, rozwiązłość

Keywords: diocese of Poznań, discipline of clergy, celibate, promiscuity

I.

Posiadająca późnoantyczne korzenie idea beżzenności, a też wstrzemięźliwości i abstynencji seksualnej przebiterów sprawujących Eucharystię była wprowadzana jako zasada obowiązująca w odniesieniu do posiadających wyższe święcenia duchownych począwszy od XI w. (reformy gregoriańskie) do początku XIII w. (sobory laterańskie II, III i IV). Ostatecznie znalazła odzwierciedlenie w Dekretalach Grzegorza IX¹. Wymóg

¹ W International Medieval Bibliography (Brepols), pod hasłem „clerical celibacy” zarejestrowano 154 pozycje od 1971 r. Zob. Th. L e n t e s, H. Z a p p, Zölibat, w: Lexikon des Mittelalters, t. IX, Zürich 1999, kol. 663-666; D.G. H u n t e r, Married Clergy in Eastern and Western Christianity, w: A Companion to Priesthood and Holy Orders in the Middle Ages,

wprowadzany był stopniowo i powoli, a jego intensywność była różna w rozmaitych częściach Europy². Wszędzie też norma spotykała się z lekceważeniem. W Polsce, Czechach i na Węgrzech wdrażano ją dopiero w XIII w.³ Począwszy od połowy tego stulecia zakaz współżycia duchownych z kobietami powtarzany był systematycznie przez kolejne synody polskiej prowincji kościelnej. Powtarzalność ta świadczy o małej skuteczności przepisów i ich lekceważeniu⁴. Wprawdzie najbardziej spektakularne przykłady ulegających rozpamię księży schyłku XIV w. – biskupa poznańskiego Mikołaja z Kórniku i krakowskiego Zawiszy z Kurozwęk – można uznać za pomówienia wrogiego im kronikarza⁵, są jednak źródła odnoszące się do terenów sąsiadujących z polską prowincją kościelną niepozostawiające złudzeń co do obyczajów duchowieństwa. Wizytacja archidiakonu praskiego z lat 1379-1382 jednoznacznie pokazuje, jak liczne były oskarżenia o łamanie celibatu tamtejszego duchowieństwa, zarówno diecezjalnego, jak i zakonnego⁶. Z polskiej prowincji kościelnej nie zachowały się średniowieczne protokoły wizytacyjne archidiakonów. Dysponujemy jedynie

Leiden 2016, s. 96-139; J.A. Brundage, *Law, Sex and Christian Society in Medieval Europe*, Chicago 1987; G. Ryś, *Celibat*, Kraków 2002; W. Wąsik, *Obowiązek celibatu duchownych w Kościele starożytnym według przepisów prawa kościelnego i rzymskiego (IV-V wieku)*, *Vox Patrum* 89, 2024, s. 23-46. Postanowienia normatywne: Dokumenty soborów powszechnych, t. II, opr. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, s. 122, 132, 144-146, 184-185, 250-251, 434-435; *Corpus iuris canonici*, X 3, 2.

² Zob. np. M. Armstrong-Partida, *Defiant Priests. Domestic Unions, Violence and clerical Masculinity in Fourteenth-Century Catalunya*, Ithaca-London 2017 (w Katalonii jeszcze w początku XIV w. władze kościelne nie były w stanie wyegzekwować przestrzegania celibatu); J. Werner, *Promiscuous Priests and Vicarage Children: Clerical Sexuality and Masculinity in Late Medieval England*, w: *Negotiating Clerical Identities. Priests, Monks and Masculinity in the Middle Ages*, London – New York 2010, s. 159-181 (w angielskiej diecezji Hereford u schyłku XIV w. łamanie celibatu dotyczyło 20-25% wizytowanych parafii); wydawcy źródła, na którym oparła się J. Werner (zob. niżej, przyp. 38), w indeksie hasło „concubinage” opatrzyli adnotacją: *passim*). Jeszcze sobór w Konstancji (1414-1418) stwierdzał, że są kraje, w których konkubinaty jest tolerowany za pieniądze (Dokumenty soborów powszechnych, t. III, opr. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003, s. 354-355).

³ K. Skwierczyński, *Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku*, Wrocław 2005, s. 307-309; P. Kubín, *L'introduction contrainte du célibat clérical dans les pays tchèques au XIIe siècle*, *Médiévales* 84, 2023, s. 121-132; M. Vincurský, *Klerikałny celibát v Čechách a na Morave v době predhusitskiej. Porovnanie so stavom v ďalších krajinách Európy*, Brno 2017, praca magisterska napisana pod kierunkiem L. Jana, s. 67-71, online: <https://is.muni.cz/th/sic37/Magisterska_praca.pdf>; K. Štulrajterová, *Sacerdotal Celibacy in Medieval Hungary*, *Bulletin of Medieval Canon Law* 30, 2013, s. 45-70.

⁴ J. Fijałek, *Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego* [1894], wyd. 2, Kraków 1997, s. 66-97; A. Krawiec, *Seksualność w średniowiecznej Polsce*, Poznań 2000, s. 112-119 (zestawienie uchwał synodalnych).

⁵ *Kronika Jana z Czarnkowa*, wyd. J. Szlachtowski, *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, Lwów 1872, s. 709, 712-713, 715.

⁶ *Visitační protokol pražského arcijáhensství pražského arcijáhna Pavla z Janovic z let 1379-1382*, wyd. I. Hlaváček, Z. Hledíková, Praha 1973; zob. E. Wiśniewski, *Wizytacja archidiakonu praskiego z lat 1379-1382*, w: *Ecclesia, cultura, potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa*. Księga ofiarowana Siostrze Profesor Urszuli Borkowskiej OSU, Kraków 2006, s. 357-360, który oblicza, że duchownych przyznających się do łamania celibatu było 13,5%, a oskarżonych aż 42%, co oddaje powszechną opinię na ten temat.

formularzami pytań do świadków synodalnych i instrukcjami wizytacyjnymi⁷, które oczywiście poruszają także problem przestrzegania celibatu. Są to: 1) niedatowany formularz pytań do świadków synodalnych, pochodzący może z XIII w. z diecezji wrocławskiej; pytanie o konkubinat (chyba jednak dotyczący świeckich) znalazło się w nim na ostatnim miejscu⁸. 2) Pochodząca z lat ok. 1326-1360 ekshortacja synodalna z diecezji wrocławskiej⁹. 3) Spisana zapewne w pierwszej połowie XV w. instrukcja dla wizytatorów synodalnych diecezji gnieźnieńskiej, stosowana także w Poznaniu¹⁰. 4) Instrukcja wizytacyjna z początku lat trzydziestych XV w. z nieznanego diecezji¹¹. 5) Traktat pastoralny arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego z 1482 r., zawierający listę grzechów zastrzeżonych do absencji biskupiej, a będący też instrukcją wizytacyjną¹². 6) Instrukcja wizytacyjna archidiakona warszawskiego Jana z Mrokowa z 1509 r.¹³ Jedyna znana z XV w. instrukcja powizytacyjna, spisana na polecenie archidiakona Jana z Łukowa dla archidiakonatu gnieźnieńskiego w 1488 r., sprawy dotyczące czystości kleru zawiera na ostatnim miejscu (punkt 50), tak jakby kwestia nie była ważna z punktu widzenia władzy kościelnej. Wcześniej napomyna o problemie jakby mimochodem: zaleca mianowicie, by nie spowiadać kobiet w zakrystii lub domu, lecz zawsze na widoku (punkt 22), by nie tolerować wywodzin kobiet jawnie uprawiających nierząd (punkt 31), a tym samym nie dawać kościelnej aprobaty dla ich

⁷ Omawia je I. Skierska, Pleban w późnośredniowiecznej Polsce, w: *Kolory i struktury średniowiecza*, wyd. 2, Warszawa 2004, s. 156-158.

⁸ *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. I, cz. 2, wyd. J. Szujski, Kraków 1876, s. 350-351; zob. *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. I, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1856, s. XV.

⁹ *Exhortatio visitationis synodalis z diecezji wrocławskiej z wieku XIV*, wyd. W. Abraham, w: *Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności* (dalej cyt.: AKH), t. V, Kraków 1889, s. 219-229. Zawiera pytanie, czy duchowni mają konkubiny (s. 226) i czy są żyjący w stałych związkach z kobietami, cudzołożnicy i kazirodcy (s. 227).

¹⁰ B. Ulanowski, Kilka uwag o statutach synodów diecezjalnych krakowskich z XIV-go i XV stulecia, AKH V, s. 29-32; *Liber formularum ad ius Polonicum necnon canonicum spectantium in codice Regiomontano asservatarum*, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Prawniczej Akademii Umiejętności, t. I, Kraków 1895, s. 253-256. Zawiera pytania o rozwiązłość i konkubinat plebana. Zob. T. Siłnicki, *Ordo visitationis z początku XV wieku*, w: tenże, *Z dziejów Kościoła w Polsce*, Warszawa 1960, s. 483-499, który drugą wersję przypisuje Mikołajowi Strzeszkowicowi wikariuszowi generalnemu gnieźnieńskiemu i wiąże ściśle z postanowieniami synodu łęczyckiego z 1408 r.

¹¹ *Modus inquirendi super statu ecclesiae generalis z pierwszej połowy XV stulecia*, wyd. B. Ulanowski, AKH V, s. 197-213. Zawiera pytania o konkubinariuszy, rozwiązłych duchownych i ewentualne przepustwa z tym związane.

¹² *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, wyd. B. Ulanowski (dalej cyt.: *UlanActa*), t. II, Kraków 1902, nr 651, s. 278-291; zob. M. Zahajkiewicz, *Teoria duszpasterstwa*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. I, Lublin 1974, s. 235; J. Wiesiołowski, *Środowisko kościelne i kultura*, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV-XV w.*, Warszawa 1997, s. 304; Z. Wilk-Woś, *Pasterz i jego pastuszkowie, czyli rzecz o arcybiskupie Zbigniewie Oleśnickim i plebanach w jego diecezji*, w: *Veritati servientes. Księga pamiątkowa Ojcu Profesorowi Januszowi Zbudniewkowi ZP*, Warszawa 2009, s. 296-309; Ł. Walczy, *Instrukcja prymasa Zbigniewa Oleśnickiego Mł. z r. 1481/1482. Przyczynek do dziejów Kościoła polskiego*, *Nasza Przyszłość* 74, 1990, s. 271-285.

¹³ *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420*, opr. B. Ulanowski, wyd. J. Fijałek, A. Vetulani, Kraków 1915-1920-1951 (dalej cyt.: *Statuty Trąby*), s. CLXXVI-CLXXXI.

zajęcia, by żyć czysto i nienagannie, zachować właściwy strój oraz nie odwiedzać karczem jako miejsc „podejrzanych” (punkt 50)¹⁴.

Wydaje się, że łamanie przez duchownych ślubów czystości także w Polsce było problemem poważnym¹⁵. Zachowana wizytacja archidiaconatu gnieźnieńskiego z początku XVII w. pokazuje, że występki takie nie były rzadkością¹⁶. Umacnianiu dyscypliny polskiego kleru schyłku XIV w. z pewnością nie sprzyjała Schizma Zachodnia, a także niepokoje polityczne po śmierci króla Ludwika Węgierskiego. Relacje kleru z kobietami nie były wówczas z pewnością problemem pierwszoplanowym. Uspokojenie sytuacji przez Władysława Jagiełłę było, jak uważam, niezbędne, by hierarchowie kościelni mogli przystąpić do realnego egzekwowania przepisów prawa dotyczących zachowania przez księży abstynencji seksualnej i celibatu¹⁷. Sprzyjało temu zresztą popieranie przez króla na najważniejsze stanowiska w polskim Kościele ludzi nie tylko wiernych, ale również sprawnych administratorów, posiadających odpowiednie (niekiedy wybitne) kompetencje intelektualne¹⁸.

¹⁴ Johannis de Łuków archidiaconi Gnesnensis monita ad parochos (1488), wyd. P. David, Kraków 1936. *Gros* pouczeń dotyczy utrzymania budynku kościoła i paramentów we właściwym stanie, właściwego szafowania sakramentami, nauczania wiernych, zachowania przepisów dotyczących immunitetu oraz kar kościelnych.

¹⁵ I. Skierska, Pleban, s. 171-173, za miarodajne dla Polski uznała realia opisane w wizytacji archidiaconatu praskiego; A. Krawiec, Seksualność, s. 123-128; E. Wiśniewski, Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne, Lublin 2004, s. 165 n.; M. Czyżak, „Christi nomine invocato pro tribunali sedentes”. Sprawy duchownych gnieźnieńskich o życie w konkubinacie w świetle księgi wikariusza generalnego gnieźnieńskiego Sędziwoja z Czechła (1449-1453), w: *Ecclesia, regnum, fontes. Studia z dziejów średniowiecza* ofiarowane Profesor Marii Koczerskiej, Warszawa 2014, s. 128-137. Mało przekonująco brzmią szacunki W. Wójcika, Prawo celibatu w Polsce średniowiecznej, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 5, 1958, z. 4, s. 80-81, który na podstawie wyboru zapisek sądowych wydanych przez B. Ulanowskiego wylicza, że problem dotyczył ok. 1% kleru.

¹⁶ A. Jabłońska, Obraz duchowieństwa parafialnego w świetle wizytacji Wincentego de Seve (1608-1609). Wybrane aspekty, *Roczniki Humanistyczne* 65, 2017, z. 2, s. 15-16 (19% plebanów oskarżonych o utrzymywanie kobiet); S.K. Olczak, Duchowieństwo parafialne diecezji poznańskiej w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w., Lublin 1990, s. 160-161, 170-171, 174 (podaje, na podstawie wizytacji archidiaconatu warszawskiego, że zastrzeżenia budziła postawa 19,1% kleru parafialnego, w 8% chodziło o ewidentny konkubinat, a 25% księży utrzymywało gospodynie, niekiedy określane jako pobożne lub niepodejrzane); J. Kracik, Prawie wielebni, Kraków 2011, s. 169-171 (w dekanacie zatorskim i olkuskim diecezji krakowskiej w świetle wizytacji 1601 r. celibatu nie przestrzegała 1/4 duchownych, w 1603 już 1/3, a w 1621 r. odsetek był jeszcze wyższy).

¹⁷ Znamienne, że po synodzie arcybiskupa Jarosława z 1357 r. kolejny synod prowincjalny znany dopiero 8 IX 1376 r., a zajmował się on przede wszystkim sprawami obciążeń podatkowych kleru i recepcją partykularnego prawa skodyfikowanego w 1357 r. Nie jest pewne, czy zjazd biskupów 7 VI 1378 r. w Kaliszu był faktycznie synodem. Kolejny synod miał miejsce potem 13 XI 1398 r. w Kaliszu (L. Zygmier, W sprawie synodów arcybiskupa gnieźnieńskiego Janusza Suchegowilka [1374-1382], w: *Kościół i duchowieństwo w średniowiecznej Polsce i na obszarach sąsiednich*, Toruń 2013, s. 223-242; P.O. Krafł, *Polskie prowincjalni synody 13.-15. stulecia*, Praha 2016, s. 116-118). Czynnikiem sprzyjającym aktywności synodalnej i w ogóle rozbudowie „biurokracji” było na pewno upowszechnienie papieru pod koniec XIV w.

¹⁸ K. Ożóg, Jadwiga Andegaweńska a episkopat polski u schyłku XIV wieku, w: *Święta Jadwiga Królowa. Abyśmy byli godni tego dziedzictwa*, Kraków 2006, s. 63-64; tenże,

W odniesieniu do diecezji poznańskiej najistotniejsze są uchwały synodów biskupa Andrzeja Łaskarza (1414-1426), a zwłaszcza synodu wieluńsko-kaliskiego arcybiskupa Mikołaja Trąby (1420). Postanowiono wtedy, że duchowni, którzy trzymaliby podejrzanе kobiety lub konkubiny, za pierwszym razem zapłacić mają karę synodalną, recydywiści mają spędzić miesiąc w więzieniu (miejsce tego aresztu pozostaje zresztą kwestią dyskusyjną), ponowni recydywiści tracić mają beneficja, a nieposiadający ich winni być skazani na rok więzienia i wypędzani z diecezji. Duchownym zakazano też legowania w testamencie swym konkubinom i ich dzieciom dochodów *de anno gratiae* lub stanowiących własność Kościoła, przy czym, co znamienne, „zgodnie ze zwyczajem” dopuszczono swobodę legowania dochodów z posiadanych beneficjów. Zastrzeżono też dla biskupa udzielenie indultu umożliwiającego synom duchownych przyjmowanie niższych święceń, a dla papieża – indultu na święcenia wyższe¹⁹. Księżę diecezjalnych synod zachęcał do czystości, unikania upodabniania się do świeckich co do ubioru i rozrywek (zakonników także do unikania gier i polowania), wreszcie zakazywał odwiedzania karczem. Znamienne jest jednak, że ustawodawcy nie mieli złudzeń co do moralności ludu i kleru. W części traktującej o pokucie wyraźnie stwierdzili wszak, że za cudzołóstwo, a nawet największe przestępstwa, „księża – nie nakładają żadnej lub minimalną pokutę”. W części dotyczącej grzechów zastrzeżonych do rozgrzeszenia przez biskupa nie występuje łamanie celibatu (acz są sodomia, kazirodztwo, nierząd z zakonnicą oraz aborcja)²⁰. Nakazano wprowadzić archidiakonom dokonywanie corocznych wizytacji ich okręgów, główny nacisk kładąc jednak na kontrolę znajomości i zrozumienia kanonu oraz właściwych gestów wykonywanych podczas mszy świętej. Kwestia ujawniania księży konkubinariuszy została poruszona, wydaje się jednak sprawą wtórną i dotyczącą głównie jawnych (ostentacyjnych) grzeszników. Ojcowie synodalni mieli przy tym świadomość ułomności podległego im aparatu administracyjnego. Surowy nakaz, by archidiakonowie nie przyjmowali prokuracji od księży, których nie skontrolowali, wzmocniony został karą ekskomuniki. Miała ona obciążać skorumpowanych prałatów *ipso facto*²¹. Jest też oczywiste, że sam charakter kar nakładanych na księży przyłapanych na niestosownych kontaktach z kobietami wymuszał stosowanie procedur angażujących władze diecezji: właśnie wspomnianego wyżej archidiakona, oficjała lub raczej wikariusza generalnego *in spiritualibus*, a najpewniej też samego biskupa. Jest również bardzo prawdopodobne, że duchowni obłożeni karami synodalnymi za taki delikt musieli być w jakiś sposób rejestrowani (choćby w notatkach

Kościół katolicki w Królestwie Polskim w czasach Władysława Jagiełły, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne 141, 2014, z. 2, s. 297-301; t e n ż e, Uczeni w monarchii Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagiełły (1384-1434), Kraków 2004, s. 163-176. O głównie administracyjnym i politycznym, a nie teologicznym i duszpasterskim przygotowaniu biskupów zob. J. W i e s i o ł o w s k i, Episkopat Polski XV wieku jako grupa społeczna, w: Społeczeństwo Polski średniowiecznej, t. IV, Warszawa 1990, s. 244-248; T. G r a f f, Episkopat monarchii jagiellońskiej w dobie soborów powszechnych XV wieku, Kraków 2008, s. 73-75.

¹⁹ Statuty Trąby, s. 28-29, 48-49, 54.

²⁰ Tamże, s. 45, 111, 115-116.

²¹ Tamże, s. 29.

prowadzonych *pro memoria* przez archidiacona), skoro istotnym dla wymiaru kary czynnikiem była recydywa. Uwięzienie lub pozbawienie beneficjum angażowało już najwyższe władze. Dotyczyło to zwłaszcza diecezji poznańskiej, której ówczesny pasterz, wspomniany Andrzej Łaskarz z Gosławic, w wydanych w 1420 r. statutach diecezjalnych zastosował ostrzejsze kary. Zabronił w ogóle mieszkać duchownym z kobietami, także krewnymi (matka, siostra lub ciotka), bo i one mogłyby ulec pokusie, a jako pierwszą karę dla konkubinariusza, obok ekskomuniki, wyznaczył miesiąc więzienia. Recydywista, „powracający [do grzechu], jak pies do własnych wymiocin”²², skazany miał być na dwa miesiące karceru, a recydywista ponowny – na pozbawienie beneficjum²³. Oczywiście powtórzono zakaz uczęszczania do karczem, ale zabroniono też wszystkim duchownym (nie tylko zakonnym) gry w kości i w ogóle uczestniczenia w płochych zabawach²⁴. Do katalogu grzechów zastrzeżonych do odpuszczenia przez biskupa Andrzej Łaskarz dołączył cudzołóstwo (w wypadku świeckich) oraz nierząd popełniany przez duchownych wyższych święceń (*sacerdotes et clerici in sacris constituti fornicantes*)²⁵.

II.

Zastrzeżenie w statutach Andrzeja Łaskarza odpuszczania grzechów dotyczących czynów nierządnych popełnianych przez duchownych wyższych święceń dla biskupa ma spore konsekwencje dla naszych rozważań. Ślady wszystkich tego typu przestępstw powinny były zatem znaleźć się przede wszystkim w księgach biskupich, tym bardziej, że statuty Andrzeja Łaskarza pozostały prawem diecezjalnym na długie dziesiątki lat aż do początku XVI w. (ich egzemplarze miały być dostępne w chórze każdego kościoła i czytane)²⁶. Przepisy biskupa Andrzeja wspominają o odpuszczeniu grzechu, a zatem wcześniej jego wyznaniu, co było obciążone tajemnicą spowiedzi²⁷. Wydaje się jednak oczywiste, że pokuta w postaci kary pieniężnej czy karceru winna być zarejestrowana w aktach czynności ordynariusza, bądź jako bezpośrednie polecenie wykonania kary, bądź też jako nakaz udania się oskarżonego do oficjała lub wikariusza generalnego w celu osądzenia lub wyegzekwowania kary. Nie zachowały się akta czynności biskupich Andrzeja Łaskarza, choć wiadomo,

²² Nawiązanie do Księgi Przysłów 26, 11, a szczególnie chyba do 2 Listu Św. Piotra 2, 22.

²³ J. S a w i c k i, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. VII: Synody diecezji poznańskiej i jej statuty, Poznań 1952, s. 145. Jest to powtórzenie statutów archidiecezji gnieźnieńskiej z lat 1408-1411 (tamże, s. 25, 31). Zob. J. F i j a ł e k, *Życie*, s. 78.

²⁴ J. S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. VII, s. 149.

²⁵ Tamże, s. 150. Andrzej Łaskarz faktycznie egzekwował to prawo: w 1421 r. Dobrogost pleban w Zbąszyniu składał przysięgę, że od czasu, gdy uzyskał (na synodzie) absolicję od biskupa, nie grzeszył z konkubiną, o co go oskarżano – Poznań, Archiwum Archidiecezjalne (dalej cyt.: AAP), *Acta causarum consistorii* (dalej cyt.: AC) 5, k. 142v.

²⁶ J. S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. VII, s. 38, 160-161. Wydaje się też, że w praktyce nie zastosowano w diecezji poznańskiej nakazów wydanych w 1435 r. przez sobór w Bazylei, by księży pozostających w konkubinacie pozbawiać dochodów z beneficjów na okres 3 miesięcy, a trwających dalej w grzechu usuwać z prebend (Dokumenty soborów, t. III, s. 352-353).

²⁷ To, że istotnie biskup mógł osobiście spowiadać oskarżonych przed nim duchownych, sugeruje dość późny zapis z 1451 r. (UlanActa II, nr 1246).

że były one już wtedy prowadzone²⁸. Nie są także znane akta jego następcy, Stanisława Ciołka (1428-1437). Mamy je dopiero z pontyfikatu Andrzeja Bnińskiego (1438-1479) i one też będą głównym materiałem, na którym oparte zostały niniejsze badania²⁹. Zachowane trzy księgi obejmują prawie cały okres rządów tego biskupa. Jest to łącznie 829 papierowych kart formatu *in folio*, na których zarejestrowano ok. 3900 spraw spornych, niespornych i karnych, podlegających kompetencji ordynariusza sprawującego władzę wśród nieustannych objazdów po rozległej diecezji. Dla porównania przeprowadzona została również kwerenda w zachowanych aktach poznańskich wikariuszy generalnych, którzy rezydowali w stolicy diecezji. Wobec ogromu tego zbioru, obejmującego, łącznie z aktami oficjałów, przeszło 80 tomów akt z lat 1403-1500, zawierających dziesiątki tysięcy zapisów³⁰, kwerenda musiała być tylko sondażowa. Zostały nią objęte księgi z lat 1406-1411, 1417-1423 (w tym akta wikariusza generalnego Wincentego z Marcinkowa), 1430-1432 (w tym, akta wikariuszy generalnych Mikołaja Głębockiego i Przedwoja z Grądów), 1436-1437 (w tym akta wikariusza generalnego Jakuba z Grądów), 1442-1443 (akta wikariusza generalnego i oficjała Mikołaja Ciotczanego) oraz 1470-1473 (akta wikariusza generalnego i oficjała Mikołaja z Soboty)³¹. Dla szczegółowej ilustracji pewnych interesujących przypadków sięgałem także do zachowanych od 1440 r. protokołów zeznań świadków w sprawach toczonych w konsystorzu (głównie z lat 1492-1498 i 1505-1514)³².

Charakter tych not – przede wszystkich dotyczących wykroczeń – ma niejako dwa oblicza. Są one z jednej strony niewątpliwie świadectwem porażki procesu formacji kleru, z drugiej natomiast – świadectwem niezgody na wykroczenia (choćby powodowanej wyrachowaniem) i zbulwersowania występkiem, a tym samym pewnej religijnej „formacji” świeckich czy duchownych zaświadczających o nieprawidłowościach. Są być może także świadectwem troski o zapewnienie prawidłowego przekazu wiary (niepopartej w inkryminowanych przypadkach osobistym przykładem duszpasterza). Moją pierwotną intencją było sprawdzenie przekazów dotyczących długotrwałego, notorycznego łamania celibatu. W mniejszym stopniu chodziło mi o informacje dotyczące kapłanów przyłapanych na okazjonalnych, choć niekiedy bardzo bulwersujących, wykroczeniach tego typu, a uwagę zamierzałem skupiać przede wszystkim na księżach żyjących na plebaniach z własnymi rodzinami, dziećmi i ich matką. Uznałem, że istnienie tej grupy dowodzi jeśli nie przyzwolenia (czy wręcz akceptacji) najbliższego otoczenia, to przynajmniej tolerancji dla jej poczyną, co odbijałoby

²⁸ A. Kozak, Zapiski z akt czynności biskupich Andrzeja Łaskarza, w: Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej (1967-2014), Warszawa-Poznań 2015, s. 476-486.

²⁹ AAP, Acta episcopalia (dalej cyt.: AE) I, Ia, II.

³⁰ I. Skierska, Źródła do badania praktyk religijnych w średniowiecznej Polsce: akta sądów kościelnych i kapituł, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne 87, 2007, s. 179, 191-192, szacowała liczbę tych zapisów na ok. 48000 (podkreślając, że tylko niewielki ułamek z nich wydany został w UlanActa); wydaje się, że szacunek ten może być zaniżony.

³¹ AC 2-4 (dla tych ksiąg istnieje indeks, opr. przez M. Biniaś-Szkopek, A. Kozaka i J. Łukaszewskiego, którym dziękuję za jego udostępnienie), 5-6, 14, 19-21, 25, 26, 50-52.

³² AAP, Depositiones testium (dalej cyt.: DepTest.) III, IV.

stosunek do oficjalnych nakazów Kościoła. W toku kwerendy okazało się jednak, że zebrany materiał pozwala na poczynienie szerszych spostrzeżeń dotyczących tego zjawiska, mianowicie relacji między oskarżanymi o czyny nierządne księżmi (w tym konkubentami) a władzą duchowną i świeckim otoczeniem. Przedstawienie tych spostrzeżeń jest celem niniejszego artykułu.

III.

W omawianych księgach biskupa Andrzeja Bnińskiego w latach 1439-1478 odnotowano w sumie 217 spraw karnych wytoczonych *ex officio* duchownym diecezji podlegającym władzy biskupa z powodu wszelkich deliktów, z czego 95 dotyczy omawianej „rozwiązłości kleru”. Nie uwzględniałem przy tym spraw dotyczących herezji husyckiej, jako że stanowią zupełnie odrębne zagadnienie badawcze³³. Interesujące mnie sprawy karne rozpatrywane przed Andrzejem Bnińskim toczyły się najpewniej w sposób uproszczony. Nie stosowano procedury, w myśl której pozwany do momentu udowodnienia mu winy, na podstawie zeznań przynajmniej dwóch świadków, uznawany był za niewinnego, a podczas rozprawy miał prawo do korzystania z pełnomocnika (advokata) podważającego pozew od strony formalnej, treść dowodów itd. W celu rozprawienia się z konkubinatem już od drugiej połowy XII w. dopuszczono w prawie kościelnym możliwość wykorzystania zeznań tylko jednego świadka i odwołania się do powszechnej opinii o obwinionym, co w bardziej restrykcyjnej formie przekształciło się w procedurę *per notorium*. Była ona stosowana wtedy, gdy przestępstwo popełnione przez obwinionego było jawne, a wiedza o nim powszechnie znana, co wystarczyło sędziemu do wydania wyroku (nawet bez wysłuchania podsądnego)³⁴. Przewód sądowy nie wymagał wtedy zeznań świadków, był tani i szybki. Stosowany był więc zwłaszcza w sprawach o konkubinat księży i rozmaite przestępstwa dotyczące nieczystości, w których, co zrozumiałe, dowód z zeznań naocznych świadków był trudny. Procedura ta budziła rozmaite wątpliwości uczonych prawników. Jedyną obroną podsądnego w wypadku, gdy nie przyznawał się do winy, było znalezienie poręczycieli (w wypadku księży właściwie bez wyjątku przebiterów), którzy poręczyliby, że jest on niewinny (*purgatio canonica*). W praktyce władze kościelne zaczęły stosować w walce z symonią i konkubinatem także procedurę *per inquisitionem* (początek XIII w.), którą sędzia kościelny (biskup) mógł wszcząć po prostu na podstawie rozpowszechnionego przekonania o winie. Stawał się, jakbyśmy dziś powiedzieli, sędzią śledczym (odpowiedzialnym za zebranie dowodów) i oskarżycielem, sam decydował o uznaniu (lub nie) zastrzeżeń podsądnego, który

³³ Zob. J. N o w a c k i, Biskup poznański Andrzej Bniński w walce z husytami Zbąszynia. Nieznane karty z procesów husyckich roku 1439, *Roczniki Historyczne* 10, 1934, s. 253-264; A. M a s t y Ń s k a, Biskup Andrzej z Bnina, cz. 1, *Roczniki Historyczne* 9, 1933, s. 177-198; P. K r a s, Husyci w piętnastowiecznej Polsce, Lublin 1998; t e n ż e, Jak czytać protokoły inkwizycyjne? Sprawy husyckie w Acta episcopalia Andrzeja Bnińskiego: uwagi wstępne, w: *Kultura pisma w średniowieczu. Znane problemy, nowe metody*, Lublin 2013, s. 195-241; t e n ż e, O biskupich inkwizytorach w Polsce i w Czechach. Przyczynek do dyskusji, w: *Memoria viva* (jak w przyp. 28), s. 382-400.

³⁴ Por. *Corpus iuris canonici*, X 3.2.8.

naadal nie miał prawa do korzystania z pełnomocnika³⁵. W wypadku interesujących mnie nieprawidłowości dotyczących księży dopuszczających się czynów nierządnych z terenu diecezji poznańskiej, podejrzany musiał zatem, jak przypuszczam, zgłosić się przed oblicze Andrzeja Bnińskiego (co nakazywały statuty diecezjalne) lub jego wikariusza generalnego (o ile jego kompetencje, określane każdorazowo aktem nominacyjnym, obejmowały sądzenie takich spraw)³⁶. Przed biskupem był oskarżany *ex officio* przez instygatora. Jeśli się przyznał, to, jak wynika z akt czynności biskupich, nakładano na niego karę, a jeśli zaprzeczył zarzutom, biskup mógł zdecydować o dalszym prowadzeniu dochodzenia poprzez przyjęcie zeznań świadków albo dać możliwość oczyszczenia się przysięgą innych kapłanów (zazwyczaj sześciu), gdy oskarżony nie miał dowodów na potwierdzenie swej niewinności. Było to wspomniane wyżej oczyszczenie kanoniczne (*purgatio canonica*)³⁷. Czyniło ono obwinionego formalnie wolnym od zarzutów, ale było jednak niewątpliwie procedurą upokarzającą.

Nie umiem odpowiedzieć na pytanie, ile z wyżej wspomnianych 217 spraw wynikało z donosu oburzonych postępowaniem danego duchownego wiernych, ile zaś wytoczono na skutek przeprowadzonej wizytacji archidiacona lub jego pełnomocnika czy też informacji dziekana foralnego. Warto wyjaśnić, że archidiacon, wizytując swój okręg, zbierał pod przysięgą zeznania w interesujących go sprawach (wskazanych statutami) od świadków, przede wszystkim od kleru, a dopiero w dalszej kolejności od świeckich o niebudzącej podejrzeń kondycji społecznej (tzn. z pewnością nie ludzi marginesu)³⁸.

Spontaniczne donosy niewątpliwie miały miejsce. Za przykład niech posłużą choćby dwie sprawy zapisane w poznańskich aktach wikariackich i oficjałskich.

³⁵ Procedury te omawia J.A. Brundage, *Medieval Canon Law*, London – New York 1995, s. 145-148.

³⁶ A. Gąsiorowski, I. Skierska, Średniowieczni oficjałowie gnieźnieńscy, *Roczniki Historyczne* 61, 1995, s. 45-46, 49-53. Wikariusze gnieźnieńscy otrzymywali od arcybiskupów „prawie wszystkie” ich uprawnienia, z wyjątkiem prawa do święceń i konsekracji, a władza ich koncentrowała się przede wszystkim na sprawach dotyczących morale duchowieństwa.

³⁷ Por. *Corpus iuris canonici*, X 3.2.8. Zasada ta przyjęta została w Dekretach Grzegorza IX (X 5.34.1-16). Pewien pogląd na stosowanie tej procedury daje instrukcja arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego z 1482 r. (zob. wyżej, przyp. 12). Dopuszczała ona przysięgę oczyszczającą, o ile dowód w sprawie nie był pełny, tzn. poparty był zeznaniem tylko jednego świadka (*UlanActa* II, nr 652, s. 288). Co ciekawe, instrukcja wspomina o chłopach szemrających przeciw księżom (tamże, s. 285: *passim rustici contra suos rectores clam offerunt*). W wypadku nieudowodnionego deliktu, mającego jednak przyczynę stałą, „jak cudzołóstwo”, sędzia miał zachęcać obwinionego do zadośćuczynienia, by jego dobry uczynek zgładził winę; obwiniony nie miał być od razu zmuszany do poddania się oczyszczeniu, chyba że chodziło o wielką zbrodnię lub skandal [podkreślenie moje] (tamże, s. 288). Zob. Ł. Walczy, Instrukcja, s. 279-280 (ustęp ten „jest pięknym i wymownym świadectwem nieprzeciętnego umysłu Z. Oleśnickiego, zwłaszcza jego troski o człowieka” [czyli oskarżonego]).

³⁸ Przysięgi świadków wspominają: *Exhortatio visitationis*, s. 225; *Liber formularum*, s. 253-254; B. Ulanowski, Kilka uwag, s. 30 (zob. wyżej, przyp. 9 i 10); *Visitační protokol*, s. 27-28. O roli świeckich zob. *The Visitation of Hereford Diocese in 1397*, wyd. I. Forest, Ch. Whittick, Woodbridge-Rochester 2021, s. XV n., XXVII-XXIX. Już trzynastowieczny podręcznik Wilhelma Duranda przewidywał, iż donos wnieść może osoba „dobrej sławy, życia i mowy”, sama niepopelniająca czynów kryminalnych i nieekskomunikowana (Guillaume Durand, *Speculum iuris*, Lyon 1577, lib. III, pars I, § 2, s. 11).

Pierwsza dotyczy Machny, dziewczyny rzekomo porwanej z Poznania przez plebana z Żydowa, przetrzymywanej przez niego i wykorzystywanej. W czasie mszy wydobyto ją z izby kapłana, a następnie została przyprowadzona, zapewne przez parafian, przed oblicze wikariusza generalnego³⁹. Druga sprawa dotyczy księdza wagabundy, przyłapanego na wizycie w jednym z poznańskich zamków w święto Objawienia Pańskiego (6 I 1436) i przyprowadzonego przez miejskich pacholców przed oblicze wikariusza generalnego, który kazał go uwięzić, a decyzję w jego sprawie oddał biskupowi⁴⁰. Trzeci przykład, zaczerpnięty z ksiąg biskupa Bnińskiego, dotyczy kapłana Szczodrocha, który bluźnił w łaźni, śpiewając tam prefację i wzywając już po polsku do „całowania relikwii”⁴¹. Oskarżenie wpływające poza oficjalną ścieżką (donos) rozpoznania sytuacji w diecezji, jaką była wizytacja, można by uznać za świadectwo wrażliwości moralnej wiernych, a tym samym ich skutecznej chrystianizacji – o ile jednak nie dotyczyło czynów ewidentnie kryminalnych, tak jak w pierwszym z wymienionych tu przykładów. Pasuje tu także drugi przykład, acz może tylko pozornie. Oburzenie władz miejskich wynikać mogło wszak z pokalania przez kapłana czasu dnia świątecznego o dużej randze, a nie samej wizyty w lupanarze⁴². Wrażliwość wiernych najlepiej pokazuje trzeci przykład. Szczodroch został też surowo ukarany, dano mu do wyboru wygnanie z diecezji lub miesiąc więzienia, przy czym, co znamienne, wybrał to drugie. Do interesującej kwestii postrzegania grzechów duchowieństwa przez świeckich wrócę jeszcze niżej.

IV.

Wspomnianych wyżej 217 spraw wytoczonych kapłanom *ex officio* dotyczy szerokiego wachlarza wykroczeń. Mamy tu zatem niespełnianie wymogów formalnych w związku z przyjętymi święczeniami (brak właściwych dokumentów poświadczających możliwość przyjęcia święceń, fałszerstwa takowych), nieokazanie posłuszeństwa (niedoręczenie pozwu, niestawienie się na termin rozprawy), niewłaściwą troskę o powierzona świątynię. Sprawy karne dotyczą też zaniedbań w sprawowaniu opieki duszpasterskiej (nieodprawianie mszy, nieudzielanie sakramentów, błogosławienie małżeństw mimo istnienia przeszkód zbyt bliskiego pokrewieństwa). Z wymienionymi łączą się niekiedy interesujące mnie sprawy dotyczące nieobyczajnego zachowania (pijaństwo, hazard, relacje intymne z kobietami, rękoczyn, niewłaściwy dla stanu

³⁹ AAP, AC 5, k. 126v: *Die Solis XII mensis Octobris [1421] Machna mulier de Poznania adducta ad presenciam domini officialis, recognovit et est confessa se esse receptam de camera discreti N. plebani in Zidowo hodie infra missarum solemna; interrogata per dominum officialem, quid fecit ibi, dixit se violenter de civitate Posnaniensi per eundem plebanum fuisse receptam, cum quo aliquod diebus invicem concubuit.*

⁴⁰ AAP, AC 19, k. 251: *constituti personaliter famuli civitatis Poznaniensis nomine pre-consulis dicte civitatis presentaverunt discretum Mathiam presbiterum vagum repertum in loco turpitudinis ipsa nocte Epiphanie Domini, quod et idem Mathias Stephani de Smolicze presbiter Gneznensis diocesis, ut asseruit, est confessus. Dominus vero audita sua confessione sentenciavit ipsum carceribus puniendum ad arbitrium domini episcopi.*

⁴¹ UlanActa II, nr 1194 (29 I 1445).

⁴² Zob. J. Rossi a u d, *Prostytucja w średniowieczu*, tłum. P. Salwa, Warszawa 1997, s. 71, 103-104; J.A. Brundage, *Law*, s. 521-526, 529.

duchownego strój). Prawie połowa wymienionych spraw (95) bez wątpienia dotyczyła wykroczeń w sferze seksualnej, z tego 20 zapisów dotyczy kapłanów oskarżanych o posiadanie potomstwa. Są to jednak liczby minimalne, bo wiele zapisek nie wspomina *expressis verbis* o rodzaju przewinienia. Pisarze zadowalali się jedynie wzmianką o oskarżeniu *ex officio* lub wykraczających „poza normę”⁴³ ekscesach i najogólniej pojętych skandalach, co chyba należy rozumieć jako łączenie kilku z wymienionych tu kategorii przestępstw. Przekroczenie owej „normy” należy raczej rozumieć nie jako złamanie określonego przepisu prawnego, co naruszenie powszechnie akceptowanego czy raczej tolerowanego w społeczności sposobu zachowania. Do sprawy tej wróćmy niżej. Same oskarżenia w owych 95 sprawach dotyczących niezachowania czystości są liczniejsze, bo jest ich 110. Można je w pewien sposób podzielić. Zdecydowanie najwięcej (62) dotyczyło konkubinatu rozumianego jako trwały związek z kobietą. Dużo mniej częste są oskarżenia o rozwiązłość, czyli częste relacje z różnymi kobietami (18 oskarżeń) lub cudzołóstwo, czyli relacje intymne z mężatkami (15). Niekiedy duchowni obwiniani byli jednocześnie o konkubinat i cudzołóstwo lub konkubinat i notoryczną rozwiązłość (po 3 oskarżenia), bądź też o kombinacje wszystkich trzech rodzajów przewinień (2 oskarżenia). Innych 5 zapisów budzi pewne wątpliwości. Ich brzmienie sugeruje, że nie chodziło ani o konkubinat, ani notoryczną rozwiązłość. Dotyczą one zatem zapewne incydentalnych kontaktów intymnych. Zaledwie 3 oskarżenia dotyczą gwałtu (*stuprum*). Co interesujące, pojawiają się także oskarżenia o kazirodztwo (*incestum*), odnoszone jednak nie tylko do stosunków z kobietami spokrewnionymi, ale też spowinowaconymi. Znalazłem 7 takich przypadków, które najczęściej (4) towarzyszą oskarżeniom o konkubinat, rozwiązłość albo cudzołóstwo. Wiek kobiet wymienionych w zapisach określany jest nieprecyzyjnymi określeniami: *mulier*, *puella*, *ancilla* (co można rozumieć jako młodą dziewczynę pozostająca pod czyjąś opieką). Tylko w jednym zapisie mamy ściśle określenie. Agnieszka z Dalewa (wieś benedyktynów z Lubinia) mająca 9 lat, córka nauczyciela w tej wsi, oskarżyła przed biskupem miejscowego plebana Mikołaja (1461) o to, że wtargnął do domu jej ojca, zgwałcił ją w łóżku i pozbawił dziewictwa⁴⁴. Zarejestrowanie przez notariusza wieku ofiary traktuję jako wyraz zbulwersowania tą sprawą. Brak w zebranym przeze mnie materiale oskarżeń o sodomie, jakkolwiek rozumianą. Przeglądając się tym danym, widzimy że działalność biskupa Andrzeja Bnińskiego zmierzająca do wzmocnienia dyscypliny moralnej kleru związana była głównie z rozprawieniem się z konkubinatem księży. Przypuszczać też można, że było to najbardziej typowe wykroczenie kleru oskarżanego o nieczystość.

Liczba 95 spraw dotyczących czynów nierządnych (w tym konkubinatu) wytoczonych przed biskupem wydaje się niewielka w porównaniu z ok. 3900 notami zawartymi w księgach (ok. 2,4%). Trudno tu jednak mówić o jakiegokolwiek statystyce, nie znamy bowiem dokładnej liczby kleru, do której należałoby odnieść te dane. Kwestia ta wymaga osobnych badań nad liczbą beneficjów diecezjalnych, ich kumulacją i dzierżawami. Warto zwrócić uwagę, że u schyłku XV w. kościoły

⁴³ Np. AAP, AE I, k. 18v (= UlanActa II, nr 1090), 43v-44; Ia, k. 37; AC 26, k. 101v (= UlanActa II, nr 1172).

⁴⁴ AAP, AE II, k. 36.

samemu tylko poznańskiego Ostrowa Tumskiego miały ok. 200 prebend, a miasto w murach ok. 80 kolejnych⁴⁵. W diecezji poznańskiej u progu XVI w. było ok. 712 parafii⁴⁶, co pozwala szacować liczebność kleru parafialnego na ponad 1400 osób⁴⁷. Liczba spraw, pochodzących z prawie 40 lat, nie wydaje się więc duża, zwłaszcza w zestawieniu z przytoczonymi wyżej danymi z diecezji praskiej schyłku XIV w. Wydaje się też, że najważniejsze *quasi*-statystyczne zestawienie dotyczy liczby parafii, których dotknęło zgorzenie. Było ich 68, co czyni ok. 9,5% ogólnej liczby. Liczba ta jest niższa od liczby oskarżeń, gdyż w niektórych (jak Drużyn, Goniębice, Mszczonów) dochodziło do ponawiających się wykroczeń.

Liczba spraw zmieniała się w czasie. Nie sposób jednak odnieść tych zmian do rytmu synodów diecezjalnych, które mógł zwoływać biskup Andrzej Bniński⁴⁸. Najwięcej spraw, bo 8-9 rocznie, przypada na początki jego pontyfikatu, tj. na lata 1439-1440, a także na 1443 r., w którym odnotowano ich 7. Następnie ich liczba się zmniejsza. W kolejnych latach notowanych jest od 0 do 4 spraw, okazjonalnie do 5 w latach 1466, 1477, 1478. Widać w tym dążenie Bnińskiego do uporządkowania spraw w diecezji po trudnych latach rządów jego poprzednika Stanisława Ciołka, który, mimo swych niewątpliwych zdolności, jako człowiek „z zewnątrz”, niechciany w Poznaniu i skonfliktowany z kapitułą, nie radził sobie z kierowaniem diecezją⁴⁹. Trudno tłumaczyć nieznaczny wzrost liczby odnotowanych spraw w wymienionych trzech latach. Zapewne kontrola archidiakonów była wtedy nieco bardziej drobiazgowa, co może wynikało z ponownej chęci uregulowania spraw w diecezji po ogólnym rozprzężeniu w wyniku wyczerpującej wojny trzynastoletniej, a następnie konfliktach z Maciejem Korwinem (1474), które przecież dotknęły Wielkopolskę, ale może też z pragnienia starzejącego się ordynariusza, by przed śmiercią uporządkować stan diecezji.

Jak mają się te dane do wyników sondażowej kwerendy w księgach poznańskich wikariuszy generalnych? W 1417 r. znalazłem w nich dwa oskarżenia o konkubinat, w 1418 – jedno, w 1421 – dwa, a w 1423 – jedno⁵⁰. Wydaje się, że to bardzo nie-

⁴⁵ P. Dembiński, Środowisko duchownych w średniowiecznym Poznaniu, w: *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, Poznań 2005, s. 334, 339.

⁴⁶ J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II, Poznań 1964, s. 589.

⁴⁷ E. Wiśniewski, *Parafie*, s. 140, 144, 149, przyjmuje dla diecezji krakowskiej średnio 1,65 duchownych na parafię (co w naszym wypadku dawałoby ok. 1175 osób), dla diecezji gnieźnieńskiej – 2 duchownych (daje to 1424 osób) i ten drugi wynik uznaje on za wskaźnik przeciętny dla całej Polski.

⁴⁸ Daty przypuszczalnych synodów (o których niewiele wiadomo) zestawia J. Nowacki, *Dzieje*, t. II, s. 253-256.

⁴⁹ T. Jurek, *Biskupstwo poznańskie w wiekach średnich*, Poznań 2018, s. 330-332.

⁵⁰ AAP, AC 3, k. 6 (1417, komendarz z Bytnia ma dokonać kanonicznego oczyszczenia z oskarżenia o konkubinat i przedstawić czterech poręczycieli), 9v (1417, dziedzic w Zielińcu przedstawia wikariuszowi tamtejszego plebana Mikołaja z konkubiną i dzieckiem), 32 (1418, Adam pleban z Drużyna wyznaje, że ma konkubinę i dwoje dzieci); AC 5, k. 126v (1421, zob. wyżej, przyp. 39), 142v (1421, Dobrogost pleban w Zbąszyniu ma dokonać kanonicznego oczyszczenia z dwoma poręczycielami, że nie ma konkubiny); AC 6, k. 6 (1423, kleryk [a więc nie prezbiter?] przyłapany w Poznaniu w domu podejrzanej kobiety, która uciekła od męża), 13v (1423, Wojciech wikariusz w Krzywiniu oskarża Piotrkę Sygniową z Krzywina, że po całym mieście rozpowiada, jakoby cudzołożył z Machną Jakuszową żoną wozaka).

wiele. Nie mamy też z tego czasu akt biskupich Andrzeja Łaskarza⁵¹, który do 1418 r. był zresztą na soborze w Konstancji. Jego wikariusz generalny *in spiritualibus et temporalibus*, Wincenty z Marcinkowa, był więc zapewne upoważniony do rozpatrywania wszelkich oskarżeń dotyczących kleru diecezji⁵². Zastanawia zatem niewielka liczba zarejestrowanych not, zwłaszcza w 1417 r., gdy biskup był poza diecezją. Nie wynika ona z pewnością z oszczędnego sposobu rejestracji. Wpisy w księdze Wincen-tego z 1417 r. (AC 3) były prowadzone starannie i z reguły informują o rodzaju sprawy.

W 1430 nie znajdujemy niebudzącej wątpliwości sprawy o konkubinat⁵³, a z 1431 r. mamy trzy sprawy, ale tylko dwie dotyczą prezbiterów, przy czym wikariusz generalny i archidiakon Mikołaj Głębocki okazał się bardzo łagodny⁵⁴. Bardzo skąpe są wiadomości z lat 1435-1437, kiedy to pojawiają się (1436 i 1437) pojedyncze sprawy dotyczące konkubinatu⁵⁵. Nie sposób tych danych odnosić do spraw rozpatrywanych przez biskupa Stanisława Ciołka, bo i jego księgi biskupie się nie zachowały.

Z akt wikariackich z 1442 r. znam dwie sprawy o konkubinat i obie wydają się odpryskami postępowań toczonych przed biskupem. W przypadku Andrzeja plebana z Mosiny chodziło o wdrożenie przeciw niemu procedury kanonicznego oczyszczenia z zarzutu konkubinatu⁵⁶, natomiast w wypadku Mikołaja komendarza z Gośliny Kościelnej (długotrwały konkubinat i spłodzenie dzieci) mowa wprost o sprawie z oskarżenia skierowanego przez biskupa⁵⁷. Pozostałe 12 spraw *ex officio* zarejestrowanych w księdze wikariusza generalnego i oficjała Mikołaja Ciotczanego z tego roku dotyczy oczyszczenia kanonicznego (nie wiadomo, z jakich zarzutów), rękoczynów popełnionych przez lub przeciw duchownym, wreszcie błędów przy szafowaniu sakramentami, nieposłuszeństwa i pijaństwa. Niewłaściwe relacje z kobietami (dwa przypadki, w tym gwałt) oraz symonia (którą wikariusz także interesował się z urzędu) pojawiają się przy okazji prywatnych donosów i nie w każdym przypadku

⁵¹ Zob. wyżej, przyp. 28.

⁵² Biskup przyjął sakrę od papieża na przełomie 1417 i 1418 r., do diecezji wrócił przed 21 III 1418 r. (T. Jurek, Biskupstwo, s. 327). Pewne wątpliwości co do pełni kompetencji Wincen-tego, jako wikariusza generalnego, budzi sprawa plebana w Brodach, który poranił tamtejszego dziedzica; wikariusz nakazał plebana uwięzić do czasu powrotu biskupa (AAP, AC 3, k. 5v).

⁵³ Są tylko zapisy (AAP, AC 14, k. 3v-4, 6) dotyczące oskarżonego *ex officio* Stanisława Pyszno plebana w Rokitnie (na Mazowszu), znanego potem konkubinariusza (o nim niżej).

⁵⁴ AAP, AC 14, k. 24v, 25, 25v (Małgorzata z Kórnika oskarża księdza Floriana z Tulec o gwałt, po czym następuje oskarżenie *ex officio*, a następnie strony zawierają ugodę), 32v (Katarzyna z Kruszwicy pozywa Mikołaja [?] kleryka [zatem nie kapłana!] o gwałt i spłodzenie dziecka). Wyrozumiałość wikariusza dotyczy sprawy Macieja plebana w Wieleniu oskarżonego o notoryczny konkubinat i odwiedzanie karczem. Głębocki kazał mu złożyć przysięgę oczyszczającą wraz z dwoma kapłanami; byli nimi pleban w Czarnkowie i komendarz (dzierżawca parafii) w Lubasz, którzy potwierdzili, że oskarżenia są nieprawdziwe (AAP, AC 14, k. 17, 72, 73). Wikariusz generalny zadowolił się zatem jedynie dwoma poręczycielami i wyznaczył dogodny, czterotygodniowy termin na ich znalezienie, a i tak okazali się oni sąsiadami oskarżonego.

⁵⁵ AAP, AC 19, k. 251; AC 21, k. 51.

⁵⁶ AAP, AC 25, k. 45.

⁵⁷ Tamże, k. 55.

dotyczą przebiterów⁵⁸. W 1443 r. mamy cztery przypadki konkubinatów rozpatrywane przez Ciotczanego. Dotyczyły one Mikołaja plebana w Mosinie, który nie dokonał kanonicznego oczyszczenia (informacji o samym oskarżeniu brak), innego Mikołaja plebana w Dębnie oskarżonego o spółzenie dziecka z pewną Anną, którą następnie utrzymywał, Macieja plebana w Kwilczu, który miał utrzymywać trzy konkubiny (sprawa ta już wcześniej znana była biskupowi, o czym niżej)⁵⁹, a wreszcie Michała plebana w Domachowie, obwinionego o notoryczny konkubinat i spółzenie dzieci (i ta znalazła swój finał w lutym następnego roku przed biskupem)⁶⁰. Mamy też 9 innych spraw *ex officio* rozpatrywanych przez Ciotczanego, a ich spektrum wygląda podobnie jak w roku poprzednim⁶¹. Przypuszczać można, że w interesujących mnie sprawach o konkubinat, zwłaszcza ostentacyjny, w latach 1442-1443 decyzje personalne zarezerwowane były osobiście dla biskupa, który mógł oczywiście zlecić wikariuszowi generalnemu przeprowadzenie dalszego dochodzenia w konkretnych przypadkach⁶². Koresponduje to z liczbą odnotowanych spraw tego typu w księgach biskupich (najwyższą właśnie dla lat 1439-1440 oraz 1443). W sumie odnieść można wrażenie, że obejmując władze w diecezji, biskup pragnął sam zrobić porządek.

Sytuacja wygląda nieco odmiennie przy końcu rządów biskupa Bnińskiego. W 1470 r. mamy w jego aktach jeden niewątpliwy przypadek wniesionej *ex officio* sprawy o konkubinat⁶³. Z 1471 r. są dwie sprawy, z 1472 – trzy, z 1473 – dwie⁶⁴. Jak mają się te dane do zapisów w księgach wikariusza generalnego i oficjała Mikołaja

⁵⁸ Tamże, k. 1v (kanoniczne oczyszczenie Jakuba plebana z Siekierk i Stefana plebana z Kleszczewa, nie wiadomo w jakiej sprawie), 8v (nieposłuszeństwo), 11v (prywatne oskarżenie, że kościelny dopuścił się gwałtu), 20 (przemoc), 31 (przemoc), 37 (herezja), 48v (błąd przy błogosławieniu małżeństwa), 49v (pijaństwo), 58v (pijaństwo), 61 (przemoc), 72v (nieznany przedmiot oskarżenia), 98v (przekupstwo, pijaństwo i sprawy obyczajowe, por. UlanActa II, nr 1148). Tu i dalej pomijam wzmianki o kolejnych terminach rozpraw w wymienionych sprawach.

⁵⁹ AAP, AC 26, k. 34v, 52v, 98v, 106.

⁶⁰ AAP, AC 26, k. 106; AE, I k. 76v (pleban zobowiązuje się wobec biskupa do nieutrzymywania konkubiny pod karą pozbawienia beneficjum).

⁶¹ AAP AC 26, k. 13v (nieprawidłowości przy błogosławieniu małżeństwa, nieprawne przejście listu inhibicyjnego), 24 (sprawa Piotra Jaki altarysty w katedrze i Macieja Krakowity prepozyta Świętego Ducha pod Grodziskiem, nie wiadomo o co), 31 (nieprawidłowości przy błogosławieniu małżeństwa), 39v (oskarżenie Jana Bociana wikariusza wieczystego o niedokonanie oczyszczenia kanonicznego), 55 (bójka ze szlachcicem), 62v (pijaństwo i przemoc), 98v (Wincenty pleban w Czaczu, przyczyna oskarżenia nieznana), 101v (pijaństwo, hazard i przemoc).

⁶² Nie jest znany dokument nominacyjny dla Ciotczanego. O kompetencjach wikariusza zob. wyżej, przyp. 36.

⁶³ AAP, AE II, k. 280-280v, 280av (Mikołaj pleban w Mchach oskarżony o posiadanie konkubiny i dziecka). Pomijam bardzo interesujący przypadek Mikołaja Golutowskiego prepozyta w Dębnie, który zobowiązał się, poprzez osobny wpis do ksiąg biskupich, do utrzymywania swego dziecka poczętego z pewną Anną z Psar (AAP, AE II, k. 295). W aktach wikariusza generalnego i oficjała Mikołaja z Soboty mamy sprawę wniesioną prywatnie przez byłą gospozię Golutowskiego, z której wynika, że Anna prawdopodobnie była jego kolejną kochanką (AAP, AC 50, k. 103v, grudzień 1470 r.).

⁶⁴ AAP, AE II, k. 326v, 328v, 351v-353 (UlanActa II, nr 1354), 354 (UlanActa II, nr 1355), 359v, 373v-374, 379.

z Soboty? Z 1470 nie znalazłem w nich ani jednej wzmianki, z 1471 – jedną⁶⁵, z 1472 – cztery⁶⁶, a z 1473 r. – dwie sprawy⁶⁷. Odnotowanych spraw dotyczących naruszenia celibatu jest zatem mało. Nie świadczy to jednak o rozwiązaniu problemu. Przeczą temu prywatne pozwy kobiet o naruszenie nietykalności cielesnej (w tym gwałt) lub utrzymanie dziecka, kierowane do obu instancji w tych latach. W aktach biskupich z 1470 r. mamy jeden zapis dotyczący alimentów⁶⁸. W księgach wikariackich z 1470 mamy jedną sprawę⁶⁹, jedną znalazłem z 1471⁷⁰, a trzy z 1473 r.⁷¹ Nie są więc one liczne, ale pamiętajmy jednak, że wszczęcie takiej sprawy nie było łatwe. Pozwy składały kobiety pozbawione jakiegokolwiek formalnego wsparcia (występują same, bez pełnomocników), a opinia powszechna – oddana np. w traktacie Jana Ostroroga – i tak obwinała je o miotanie pochopnych oskarżeń⁷².

V.

Przytaczane dane skłaniają do postawienia dwóch kluczowych pytań. Pierwsze dotyczy realnych możliwości administracji diecezjalnej w zakresie wyegzekwowania dyscypliny i ewentualnej roli świeckich w tej kwestii, bo przecież zwłaszcza konkubinat kleru był trudny do ukrycia przed wiernymi z otoczenia plebanii. Drugie dotyczy natomiast tego, czy względnie niewielka liczba zapisów faktycznie oznacza, że problem dotyczył niewielkiego odsetka duchownych.

Zebrany materiał dostarcza w tych kwestiach istotnych sugestii. Potwierdza mianowicie w niektórych przypadkach poważne trudności władz kościelnych z egzekwowa-

⁶⁵ AAP, AC 51, k. 41 (Jan Flak komendarz w Ryczywole ma dokonać oczyszczenia kanonicznego, nie wiadomo w jakiej sprawie), 46 (Jan Flak oskarża swego kościelnego o zniewagę i pomówienie o konkubinat).

⁶⁶ AAP, AC 52, k. 3v (Marcin wikariusz w Kėpie ma dokonać oczyszczenia z zarzutu włóczenia się i życia z kobietą, z którą ma dwoje dzieci), 12 (wzmianka o dokonany oczyszczeniu), 15v (Mikołaj wikariusz w Grodzisku oskarżony o rozwiązłość), 24 (Andrzej wikariusz w Jeżewie ma dokonać oczyszczenia kanonicznego z zarzutu konkubinatu), 26v, 29v (Mikołaj pleban w Bytniu pozwany z oskarżenia prywatnego, a następnie *ex officio*, m.in. o utrzymanie dziecka).

⁶⁷ AAP, AC 52, k. 137 (Wawrzyniec wikariusz z Gośliny Kościelnej oskarżony o uwiedzenie pewnej Katarzyny pod pretekstem spowiedzi i spółczenie z nią dziecka), 144-145 (Wincenty pleban w Dopiewie nie ma utrzymywać relacji intymnych z kobietami, zwłaszcza ze sprowadzoną z Mazowsza szlachetną Katarzyną).

⁶⁸ Zob. wyżej, przyp. 63.

⁶⁹ AAP, AC 50, k. 51v, 58 (1470, Katarzyna z Obornik oskarża księdza Baltazara Mleczkę o gwałt i spółczenie dziecka, wnosi o alimenty).

⁷⁰ UlanActa II, nr 1343 (Dorota z Piasków pod Poznaniem oskarża księdza Macieja o napa-stowanie).

⁷¹ AAP, AC 52, k. 89v (Elżbieta z Chwaliszewa pod Poznaniem pozywa księdza Stanisława organistę w kościele NMP o alimenty), 91 (Dorota z Poznania wnosi o odszkodowanie i wynagrodzenie od kleryka [zatem nie kapłana!] Mikołaja, rektora szkoły u św. Marcina, z powodu uwiedzenia, pozbawienia dziewictwa i kilkuletniego pożycia), 94 (Dorota z Pyzdr pozywa księdza Sebastiana z Pyzdr o porwanie, przetrzymywanie w jego domu i gwałt), 101 (Jadwiga z Wielenia pozywa Stanisława Kaluszkę wikariusza tamże o alimenty).

⁷² Memoriały polityczno-ustrojowe XV-XVI w. „Monumentum” Jana Ostroroga i „Rady Kallimachowe”, wyd. A. Talarowski, Kraków 2024 (Folia Jagiellonica. Fontes 40), s. 31.

niem dyscypliny duchowieństwa, graniczące niekiedy z bezradnością. Dowodem na te kłopoty są sprawy takich kapłanów, jak Stanisław Pyszno syn Chwalisława. Pochodził on przypuszczalnie z drobnej szlachty mazowieckiej. Przynajmniej od czerwca 1423 r. toczył w Kurii Rzymskiej proces o parafię w mazowieckim Rokitnie, którą objął najpewniej latem 1426 r.⁷³, a w każdym razie 1 IV 1429 r. poświadczony jest już jako pleban⁷⁴. Od 1430 r. oskarżany był o rozmaite ekscesy. Sprawa jego depozycji z parafii rozpoczęła się na dobre w 1440 r., a trwała przeszło dwa lata. Jest też interesująca, zarówno z racji faktu, że kolatorem parafii w Rokitnie był archidiakon warszawski, jak i ze względu na rodzaj postawionych zarzutów. W listopadzie 1430 r. Stanisław był sądzony *ex officio* przez wikariusza generalnego Mikołaja Głębockiego w Poznaniu⁷⁵. Chodziło zatem o naruszenie przepisów synodalnych. Doszło do tego oskarżenie (prywatne?) kolatora, archidiakona warszawskiego Albryka z Modły⁷⁶. Kolejne wiadomości o Stanisławie pochodzą dopiero z 9 V 1440 r., ale rzucają pewne światło na jego wcześniejsze życie. Otóż ówczesny archidiakon warszawski Jan Drzewicki podczas objazdu przez biskupa mazowieckiej części diecezji, osobiście oskarżył w Żbikowie Stanisława o liczne przestępstwa – skandaliczne życie urągające stanowi duchownemu, nieodmawianie godzin kanonicznych, nieodprawianie mszy i nieuczestniczenie we mszach odprawianych przez wikariusza, a nawet brak umiejętności czytania psalmów i kanonu. Pyszno miał odwiedzać karczmy w Błoniu i upijać się, utrzymywać pewną Jadwigę jako zwykłą konkubinę, zaniedbywać utrzymania budynku kościoła, wreszcie dopuszczać się kazirodztwa z dwiema spokrewnionymi z nim w 3 stopniu dziewczętami, czego skutkiem była ciąża jednej z nich, zakończona poronieniem spowodowanym przez obwinionego. Archidiakon dodał też, że wielokrotne pouczenia poprzedniego biskupa, Stanisława Ciołka, a także nakładane na Pysznę kary aresztu nic nie dały, tak że pozostało już tylko pozbawienie go beneficjum⁷⁷. Poruszony ordynariusz postanowił sam sprawdzić niektóre zarzuty i przeprowadził formalny egzamin, każąc czytać psalmy i kanon oskarżonemu, który „rzeczywiście nie potrafił przeczytać kolejno trzech słów”. Stanisław stanowczo zaprzeczył jednak pozostałym zarzutom, składając przysięgę na Ewangelię. Archidiakon przedstawił wszakże jako świadków kapłanów z Rokitna, którzy przysięgą potwierdzili zarzuty zaniedbań w służbie bożej, pijaństwa, obecności Jadwigi, a także kazirodztwa (o czym słyszeli od matki wymienionych dziewcząt). Biskup, stwierdziwszy dodatkowo, że Eucharystia w Rokitnie nie jest przechowywana w bezpieczny sposób, skazał w końcu Stanisława na karę synodalną 3 grzywien, w sprawie kazirodztwa wyznaczył mu na najbliższą sobotę termin oczyszczenia kanonicznego poprzez przysięgę

⁷³ Bullarium Poloniae, t. IV, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, H. Wajs, Rzym-Lublin 1992, nr 1172, 1345, 1740.

⁷⁴ Za informację tę i wskazówki co do pochodzenia Stanisława bardzo dziękuję Panu doktorowi Kazimierzowi Pacuskiemu z Warszawy.

⁷⁵ APP, AC 14, k. 3v-4.

⁷⁶ Tamże, k. 6. Mogło się ono wiązać ze sporem, jaki Pyszno toczył w Kurii o rzeczy należące do swojej parafii z Jakubem plebanem w Żbikowie; strony zawarły ugodę, zapośredniczoną m.in. przez Albryka, ale Jakub nie chciał jej wypełnić, a sędziowie nie kwapili się do jej wyegzekwowania (Bullarium Poloniae, t. IV, nr 1763).

⁷⁷ AAP, AE Ia, k. 37.

6 kapłanów. Tak krótki czas na jego przeprowadzenie (zwykle dawano na to miesiąc) świadczy, że biskup pragnął dochować niezbędnych wymogów formalnych, ale zamierzał też wszcząć procedury umożliwiające pozbycie się Pyszny. W początku lutego 1441 r. odbył się synod (partykularny?) w Warszawie, a w początku marca tego roku Andrzej Bniński kazał wtrącić Stanisława do więzienia, zaś archidiacon Drzewicki wniósł o pozbawienie go beneficjum i prezentował nowego kandydata na parafię w Rokitnie⁷⁸. Sprawa odwlekała się jednak. W końcu października 1441 r. biskup wyznaczył Pysznie krótki termin (2 XI w Żbikowie), by stawiał się ze swym wikariuszem, przedstawił formaty i udowodnił, że jest wyświęconym kapłanem. W oznaczonym dniu Stanisławowi dano możliwość oczyszczenia się z (kolejnych?) zarzutów przysięgą 7 kapłanów, którą mieliby oni złożyć 29 listopada w Warszawie wobec wikariusza generalnego dla Mazowsza (Stanisława z Meszny). Przewidując jednak kłopoty, biskup polecił też Pysznie stawic się przed sobą 6 grudnia w Żbikowie⁷⁹. Ostatecznie Stanisław stracił swe beneficjum (z powodu kazirodztwa i konkubinatu) dopiero 4 VII 1442 r.⁸⁰ Kilka miesięcy później (5 XI 1442) urzędował już nowy pleban Michał z Mogielnicy. Miał on jednak kłopoty z poprzednikiem, którego towarzysze pijackich spotkań – wymieniona imiennie okoliczna szlachta, a także kmiecie – postanowili interweniować w jego sprawie i zabrali z kościoła w Rokitnie mszał, kielich, ornat oraz inne paramenta⁸¹. Okazuje się więc, że reakcja otoczenia na zachowanie Stanisława Pyszny nie była wcale jednoznacznie negatywna. Miał on wokół siebie kompanów akceptujących jego styl życia. Sam dopiero w 1445 r. zrzekł się praw do swego beneficjum, w zamian za pensję, o której wypłacanie walczył potem w Kurii⁸². Cała ta sprawa dowodzi, że administracja kościelna, mimo podejmowanych wysiłków, miała ogromne kłopoty, by uporać się nawet z księżmi nie tyle naruszającymi przepisy, co z oczywistymi degeneratami. Zauważmy, że ten wtórny analfabeta prowadził skutecznie procesy (nawet w Kurii), najpewniej z pomocą wynajętych pełnomocników. Przypuszczać można, że skuteczne opieranie się sprawiedliwości było możliwe dzięki dysponowaniu majątkiem dobrze uposażonej parafii⁸³, zakorzenieniu w lokalnym środowisku i znajomości ludzi, którzy potrafili biegle posługiwać się piórem, a więc – akceptacji otoczenia.

Przypadek Macieja plebana w Pogorzeli (wsi stanowiącej uposażenie poznańskich joannitów) jest nieco inny. W 1439 r. został on skazany na zapłacenie kary synodalnej (kamień wosku) za przetrzymywanie przy swej kaplicy konkubiny⁸⁴. W latach 1443 i 1444 poświadczony jest jako pleban w Kwilczu (parafia szlacheckiego patronatu). Wytoczono mu wtedy sprawę o utrzymywanie aż trzech

⁷⁸ Tamże; UlanActa II, nr 1110.

⁷⁹ APP, AE I, k. 72.

⁸⁰ Tamże, k. 43v-44.

⁸¹ UlanActa II, nr 1146, 1147.

⁸² Bullarium Poloniae, t. V, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Rzym-Lublin 1995, nr 1253; Repertorium Germanicum, t. I-X, Berlin 1916 – Berlin-Boston 2018 (dalej cyt: RG), tu: t. V, nr 8338.

⁸³ Nie był to wszak przykład bogatego i zeświecczonego prałata, o jakim zob. P. De m b i ń s k i, Kłopoty z biskupimi nepotami, czyli perypetie Piotra ze Śmigła, w: Memoria viva (jak w przyp. 28), s. 688-702.

⁸⁴ AAP, AE Ia, k. 20.

konkubin⁸⁵. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z osobą dysponującą mniejszymi od Pyszný środkami materialnymi, choćby z tego powodu, że parafia w Kwilczu nie była tak dostatnio uposażona jak ta w Rokitnie⁸⁶. Nie mamy też informacji o procesach w Kurii toczonych przez Macieja w swej obronie. Mimo to Maciej radził sobie całkiem skutecznie z kilkuletnim omijaniem nakładanych ograniczeń. Innego przykładu dostarcza Mikołaj pleban w Zbąszyniu (miasta, z którego biskup u progu rządów wygnał husyckich kaznodziejów). W 1447 r. Mikołaj płacił kary synodalne za życie z konkubiną. W 1449 r. został ponownie oskarżony. Sprawa jego depozycji ciągnęła się jednak aż do 1453 r., kiedy to przed wikariuszem generalnym wypomniano mu konkubinę i rozwiązłość z licznymi innymi kobietami, z którymi miał mieć dzieci⁸⁷. Notorycznymi konkubinariuszami byli także duchowni w parafii Mchy (wieś szlachecka). Tamtejszemu komendarzowi Maciejowi biskup Andrzej Bniński nakazał 29 VIII 1463 r., by w ciągu miesiąca pod karami kościelnymi zapłacił dla kościoła w Mchach 3 grzywny i oddał służącą Stachnę, z powodu podejrzeń i skandalu⁸⁸. Natomiast tamtejszy pleban Mikołaj Chwałkowski został 28 II 1470 r. pozwany *ex officio* przed biskupa do Ciężenia i zobowiązany do oddalenia pewnej Doroty, którą utrzymywał, a zarazem do zapewnienia utrzymania spłodzonemu z nią dziecku. W wyznaczonym terminie 4 kwietnia Mikołaj stawiał się przed biskupem. Zarzucono mu hardość, bo mimo nałożonej ekskomuniki (za niestawienie się przed wikariuszem generalnym Mikołajem Sobockim) sprawował mszę i szafował sakramenty; przypomniano mu także życie z kochanką i posiadanie z nią dzieci. Mikołaj zaprzeczył wszystkim zarzutom⁸⁹. Brak dalszych wpisów z tego postępowania. Następną informacja pojawia się dopiero 7 IV 1472 r., kiedy to Chwałkowski ponownie oskarżony został o konkubinat, utrzymywanie konkubin i zrodzonych z nich dzieci, a także odprawianie mszy mimo ekskomuniki. Biskup wyznaczył mu termin kanonicznego oczyszczenia po swym przyjeździe do Dolska, a zarazem polecił mu oddać byłej kucharce Małgorzacie zabraną jej szatę (*tunica*)⁹⁰. Nie znalazłem dalszych informacji o tej sprawie. Mikołaj był jednak plebanem w Mchach jeszcze w 1475 r.⁹¹ Opisane przypadki prowokują do postawienia pytania o możliwą akceptację szlacheckich kolatorów dla poczynań obwinianych księży. Chyba jednak nie w każdym przypadku miała ona miejsce. Trudno posądzać o to Zbąskich, sprzyjających wcześniej husytom, znanym przecież z rygoryzmu moralnego. Do problemu tego jeszcze wrócę.

Może najbardziej przemawiającym do wyobraźni przykładem trudności biskupa jest *casus* Marcina plebana w Mądrzem (włości biskupów poznańskich). W połowie października 1440 r. przyznał się on do utrzymywania konkubiny Doroty, którą

⁸⁵ AAP, AC 26, k. 98v, 106; UlanActa II, nr 1186, 1187.

⁸⁶ Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu, cz. I-VI, Wrocław 1982 – Poznań 2025 (dalej cyt.: SHGPozn.), tu: cz. II, s. 570; Słownik historyczno-geograficzny ziemi warszawskiej w średniowieczu, Warszawa 2013, s. 246.

⁸⁷ AAP, AC 29, k. 174; AE I k. 149; AC 34, k. 7v; SHGPozn. VI, s. 291; J. Nowacki, Dzieje, t. II, s. 456 (nowy pleban Jan Konotopski 1453-1464).

⁸⁸ AAP, AE II, k. 79.

⁸⁹ Tamże, k. 280-280v, 281av.

⁹⁰ Tamże, k. 354v-355; UlanActa II, nr 1355.

⁹¹ SHGPozn. III, s. 100.

uposażył krową oraz 5 stogami żyta i wydał za Mikołaja Grocha kmiecia z Wyszkowa. Wyznał ponadto, że ma w parafii wikariusza pochodzącego z innej diecezji i nieposiadającego licencji posługiwania od miejscowego ordynariusza. Skazany na kary pieniężne – łącznie 6 grzywien – oświadczył, że nie jest w stanie ich zapłacić i woli odbyć karę więzienia. Z uwagi jednak na brak uprawnionego wikariusza, biskup nie mógł plebana uwięzić, Marcin dostał więc około miesiąca (do 11 listopada) na znalezienie nowego wikariusza⁹². Nie wiadomo, jak sprawa się potoczyła, bo w księgach wikariackich nie ma dalszych informacji.

Przedstawione przypadki dotyczą parafii małomiasteczkowych lub wiejskich, położonych z dala (około jednego dnia drogi pieszo lub konno) od stolicy diecezji lub ważniejszych miast. Chyba łatwiej było ukryć tam swe przewinienia, nie tyle przed wiernymi, co władzami kościelnymi. Andrzej Bniński miał jednak problemy także z klerem Poznania i swej własnej katedry. Dotyczyły one skandalistów spośród niższego kleru⁹³. Andrzej kaznodzieja niemiecki w farze poznańskiej (jedynej dla całego miasta w murach) został 1 II 1444 r. oskarżony *ex officio* i zobowiązał się pod karę więzienia oddalić kobiety; przez dwa miesiące miał wychodzić z domu tylko do kościoła Św. Marii Magdaleny (tj. fary), na cmentarz przykościelny lub do pobliskiego kościoła Wszystkich Świętych⁹⁴. Natomiast pleban farny Jan z Ostroga oskarżony został 15 IV 1451 r. przez pewną Dorotę o gwałt i pozbawienie dziewictwa w czasie Zapustów. Wprawdzie zaprzeczył zarzutom, ale zaoferował jej pieniądze według uznania biskupa, który za radą prałatów i kanoników zdecydował, by dać jej 5 grzywien, czyli dość znaczną kwotę⁹⁵.

Wydaje się jednak, że znacznie poważniejsze dla funkcjonowania administracji kościelnej były przypadki naruszania norm dotyczących czystości przez kanoników katedralnych (pochodzących ze szlachty i przeważnie żyjących chyba *modo seculari*) oraz ich wikariuszy. Np. 11 VII 1439 r. biskup Andrzej bawiący w Dolsku upominał tamtejszego plebana Jakuba Prażmowskiego, by nie utrzymywał u siebie w domu, ani nie odwiedzał pewnej panny; pleban przyznał, że niekiedy przygotowywała mu ona posiłki i pozostawała na noc, ale zobowiązał się też przestrzegać zakazu pod karę ekskomuniki. Prażmowski został w 1440 r. archidiaconem śremskim⁹⁶. Niekiedy

⁹² AAP, AE I, k. 21; UlanActa II, nr 1096.

⁹³ Zarzutów stawianych altarystom farnym w księgach biskupa Bnińskiego nie ma wiele. Może wynikać to z faktu, że posiadali oni beneficja nieobciążone duszpasterstwem, a sprawy ich dyscypliny ordynariusz złożył na barki wikariusza generalnego, który stale rezydował w Poznaniu (a biskup podróżował). Niewątpliwie jednak niższy kler farny również przysparzał rozmaitych kłopotów. Np. 27 VIII 1470 r. altarysta Maciej Zielaszko oskarżony został o przemoc przez pewną Annę z Poznania, którą miał wyciągnąć z jej domu, a następnie spoliczkować i pobić, oskarżając że jest nierządnicą (AAP, AC 50, k. 63). Może wybuch ten spowodowany był zazdrością? Altarysta farny Jan Triro oskarżony został 1 VII 1477 r. o sprzeniewierzenie z nierządnicami funduszy altaryjnych (AAP, AE II, k. 489).

⁹⁴ UlanActa II, nr 1176 (oskarżenie wniesione do konsystorza).

⁹⁵ AAP, AE I, k. 36; trudno powiedzieć, czy Jana łączyć wolno z możną rodziną dziedziców Ostroga (zaprzecza temu T. Jurek, Wokół zagadek najdawniejszych dziejów poznańskiej fary, Kronika Miasta Poznania, 2003, nr 3, s. 60). O wysokości odszkodowania por. przyp. 149.

⁹⁶ AAP, AE Ia, k. 15; P. Dembiński, Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich. Studium topograficzne 1428-1500, Poznań 2012, s. 402-403.

przypadki łamania celibatu były zupełnie jawne. Przekonuje o tym przykład kustosa katedralnego Mikołaja Sobockiego. Podczas posiedzenia kapituły generalnej 13 XI 1447 r., „po wielu ojcowskich upomnieniach” udzielonych Sobockiemu z powodu jego skandalicznych zachowań, a zwłaszcza zamieszkiwania z pewną zamężną mieszczką poznańską Elżbietą, biskup nałożył na niego karę 3 grzywien, zaś w razie trwania w grzechu zagroził pozbawieniem prawa udziału w posiedzeniach kapituły i pobierania refekcji, a ostatecznie odebraniem beneficjum⁹⁷. Nie ulega wątpliwości, że kustosz dłuższy czas prowadził nielicujący z jego godnością styl życia. Wskazuje to na pewną bierność otoczenia, stanowiącą tu w istocie najpoważniejszy problem, jeśli patrzeć z perspektywy biskupa dążącego do poprawy obyczajów kleru. To z grona kapituły biskup powoływał przeciw zazwyczaj swych oficjałów i wikariuszy generalnych⁹⁸, Najdłużej urzędującym wikariuszem Bnińskiego był właśnie wspomniany Mikołaj z Soboty. Ich zastępcy (surogaci), podobnie jak adwokaci konsystorscy, wywodzili się często spośród wikariuszy wieczystych⁹⁹. Jednak także w tym środowisku trafiali się rozpustni księża, często długo folgujący pokusom¹⁰⁰.

Wydaje się, że kłopoty ordynariusza w egzekwowaniu wymogów dotyczących zasad moralnych – zwłaszcza zachowania celibatu – wynikały po prostu z braku entuzjazmu duchownych, by respektować te nakazy. Kler czuł, że celibat wymaga, by się nie żenić, ale nie, by zmienić styl życia¹⁰¹. To banalne stwierdzenie nabiera wyrazistości, gdy zauważyć, że wzmianki o życiu w nieczystości odnoszą się do całego właściwie przekroju społecznego kleru diecezjalnego. Mamy tu bowiem i księży

⁹⁷ AAP, AE I, k. 150v. Pokazuje to pewną łagodność biskupa wobec swego krewnego, sekretarza, a później (1457-1479) wikariusza generalnego i oficjała (P. Dembiński, Kapituła, s. 588-592). Wobec innych członków kapituły Bniński był bardziej stanowczy. Na kanoniku Janie Wyskocie, któremu wypomniano kazirodztwo z pewną Katarzyną, wymógł 29 III 1454 r., by pod groźbą utraty beneficjum przestał utrzymywać ją i jakąkolwiek inną podejrzaną kobietę. Kanonikowi Zbylutowi z Urbanowa, który przyznał, że po udzielonym już upomnieniu nadal cudzołożył z zamężną Katarzyną, biskup zagroził wówczas miesiącem więzienia (AAP, AE I k. 211v). Nie wiem, o co został w 1435 r. oskarżony *ex officio* kustosz Piotr Wysz (AAP, AC 19, k. 215).

⁹⁸ Spośród wikariuszy generalnych Andrzeja Bnińskiego kanonikiem nie był tylko Mikołaj Hesen z Kościana (P. Dembiński, Kapituła, s. 174, 176).

⁹⁹ I. Skierska, Konsystorz gnieźnieński w XV wieku, w: 1000 lat archidiecezji gnieźnieńskiej, Gniezno 2000, s. 206; A. Radziwiński, Wikariusze katedralni w Polsce średniowiecznej, Roczniki Historyczne 76, 2010, s. 206, 210. Podobne wrażenie odnieść można z lektury ksiąg poznańskich wikariuszy generalnych i oficjałów. Wydaje się, że związki z wikariuszami mieli także adwokaci (prokuratorzy), np. Piotr Kostrzyński (AAP, AC 1, k. 64; AC 2, k. 152v), mgr Krzysztof (AAP, AC 3, k. 22v; AC 4, k. 63v), Wojciech Polny (AAP, AC 4, k. 3v). Sprawa wymaga badań. Zob. M. Czyżak, Wikariusze katedry gnieźnieńskiej jako plebani w 1. połowie XV wieku, w: Kościół i duchowieństwo w średniowiecznej Polsce i na obszarach sąsiednich, Toruń 2013, s. 35-49; t a ż, Wikariusze gnieźnieńscy jako grupa i ich wzajemne relacje w 2. połowie XIV i w 1. połowie XV wieku, w: Człowiek w średniowieczu. Między biologią a historią, Łódź 2009, s. 192, 202-203.

¹⁰⁰ Np. Kasper wikariusz katedralny oskarżony o rozwiązłość (1440: UlanActa II, nr 1091); Dobiesław wikariusz katedralny oskarżony o konkubinat (1450: AAP, AE I k. 178); Paweł Strybrat ze Środy wikariusz katedralny oskarżony o długotrwały konkubinat i rozwiązłość (1451/1452: AAP, AE I, k. 37v, 185v-187).

¹⁰¹ J.A. Brundage, Law, s. 536-537.

wagabundów, gracialistów, prostych wikariuszy, komendarzy, altarystów, plebanów, a wreszcie i kanoników¹⁰². Są tu ludzie pochodzący zarówno z gminu, mieszczaństwa (mniej i bardziej zasobnego) oraz szlachty (szeregowej i urzędniczej). Wydaje się też, że łamanie przepisów nakazujących czystość dotyczyło zarówno ludzi wykształconych, o dużej kulturze (wspomniany już Mikołaj Sobocki), jak i nieuków lub po prostu degeneratów. Przykłady tych ostatnich są oczywiście bardziej widoczne. Nie zmienia to faktu, że równie trudne z punktu widzenia biskupa były problemy z księżmi, tworzącymi ze swymi kobietami stałe, udane i chyba szczęśliwe związki, w których pojawiały się dzieci¹⁰³. Zdarzało się, że były one wprost przygotowywane do kariery duchownej i obejmowały beneficja po swych kapłańskich ojcach. Dobrym tego przykładem jest sprawa plebanów w Drużynie (wsi joannitów poznańskich). Tamtejszy pleban Adam został 11 IV 1418 r. oskarżony o utrzymywanie w osobnym domku konkubiny z dwójką dzieci oraz dwiema służebnymi i synem (jeśli osobno wymienionym, to zapewne już podrośniętym)¹⁰⁴. Pleban prowadził zatem życie rodzinne, a swoją kobietę z dziećmi otoczył opieką i względnym dostatkiem. Po rezygnacji tegoż Adama suplikę o papieską prowizję na ten kościół złożył Jakub syn Adama z Buku, prosząc zarazem o dyspensę od wady urodzenia¹⁰⁵. Był to najpewniej syn poprzednika. Warto nadmienić, że niektórzy księża potrafili wcale skutecznie ukrywać swe niewiasty, czy to w innej wsi, czy też przedstawiając je jako swe krewne¹⁰⁶. Byli też tacy, którzy po prostu wydawali swe kochanki za mąż i żyli z nimi nadal (jak Piotr Śmigieński, którego przypadek omawiam niżej), albo też szukali szczęścia

¹⁰² Zob. wyżej, przyp. 40, 97 i 100, a przykładowo także: gracialista Andrzej oskarżony o hazard i bójki w karczmach (1443: UlanActa II, nr 1172); Stanisław Koszny gracialista z Pyzdr wyrzucony z diecezji za skandale (1447: AAP, AE I, k. 157v); Mikołaj wikariusz w Pierzchnie oskarżony m.in. o konkubinat (1440: UlanActa II, nr 1089); Mikołaj Czarnysz komendarz w Rąbiniu zobowiązuje się do zapłacenia kar synodalnych z powodu utrzymywania w domu podejrzaney kobiety (1440: AAP, AE I, k. 6); Jan Goldschmid altarysta we Wschowie notoryczny konkubinariusz (1449: tamże, k. 168v); Jan Pytka altarysta ze Śremu odwiedza kobietę (1456: tamże, k. 242v); Maciej arendarz kościoła w Mchach skazany na zapłacenie kar synodalnych, ma oddać służącą (1456: AAP, AE II, k. 79).

¹⁰³ W Ciężeniu w lipcu 1466 r. biskup Andrzej Bniński nakazał kapłanowi (*honorabilis*), bakałarzowi Andrzejowi Kamblanowi, oskarżonemu o życie z pewną Małgorzatą, z którą spłodził wiele dzieci, wielokrotnie już upominanemu, by w ciągu 3 dni opuścił diecezję (AAP, AE II, k. 158v). Andrzej ten wywodził się najpewniej ze szlacheckiej rodziny Kamblanów z Wszolowa w powiecie kaliskim, więc kara nie była chyba dotkliwa. W styczniu 1468 r. nakazano Maciejowi z Miłosławia wikariuszowi w Wyskoci, by 1 lutego stawił się przed biskupem w klasztorze w Lubiniu *cum litteris conservatoriis et receptoriis* [tj. z formatą i poświadczeniem przyjęcia do diecezji] w celu oczyszczenia się z zarzutu, że korzystał z łaźni sam na sam z pewną kobietą. Maciej stawił się w terminie, ale się nie oczyścił, lecz został natychmiast wtrącony do więzienia, „głównie dlatego, że zjawił się z tą kobietą”, ona zaś płakała koło karceru *in scandalum non modicum* (tamże, k. 207v, 211). Widać tu zatem silne uczucie, a nie zwykłą rozpustę (zob. też niżej, przyp. 117).

¹⁰⁴ AAP, AC 3, k. 32.

¹⁰⁵ RG IV, nr 5825. Nie wiemy, jak częste były takie przypadki (zob. przyp. 109 i 113).

¹⁰⁶ Np. Mikołaj syn Sędka z Sobótki Wielkiej (koło Raszkowa, wieś szlachecka) skazany w 1446 r. na 3 grzywny kary synodalnej za to, że gdy był wiceplebanem w Kaczanowie, utrzymywał konkubinę, którą przed ludem przedstawiał jako swoją siostrę (AAP, AE I, k. 147a). Nie był on krewnym kustosa i wikariusza generalnego Mikołaja z Soboty.

u kobiet zamężnych¹⁰⁷. Związki z mężatkami są jednak odnotowywane rzadko, może dlatego, że wymagały zachowania szczególnej dyskrecji, a zawsze też narazić mogły kochanka na gniew zazdrosnego męża¹⁰⁸. Dwie ostatnie sytuacje przy zachowaniu odpowiednich pozorów i braku ostentacji pozwalały też na zapewnienie ewentualnemu potomstwu legalnego pochodzenia, a tym samym zabezpieczenia jego życia w przyszłości bez obawy społecznej infamii. W wypadku wyboru kariery duchownej zapobiegało to konieczności uzyskiwania kosztownego indultu papieskiego. Z terenów diecezji poznańskiej z lat 1391-1503 znamy 19 próśb o papieską dyspensę od nieprawego pochodzenia umożliwiającą przyjęcie święceń wyższych i obejmowanie beneficjów¹⁰⁹. Personalalia składających próśby są zazwyczaj zanonimizowane, ale niekiedy udaje się ich zidentyfikować. Np. Jerzy Berger, który prosił w 1480 r. o dyspensę od wady urodzenia, był synem Macieja Bergera (z poznańskiej rodziny patrycjuszowskiej), plebana w Wilkowie Niemieckim i altarysty farnego w Poznaniu¹¹⁰. Natomiast Hieronim syn Mikołaja, który prosił w 1482 r. o dyspensę od zatajenia nieprawego pochodzenia (był synem księdza), to najpewniej syn słynnego Mikołaja Czepla, który zrezygnował w tym czasie na jego rzecz z kanonii średzkiej¹¹¹. Z kolei w 1494 r. prosił o indult Stanisław syn kanonika poznańskiego (a też archidiacona śremskiego i wrocławskiego) Stanisława Młyńskiego¹¹². Niewielka liczba tych próśb w porównaniu do suplik składanych w Europie Zachodniej, zauważona już przez literaturę przedmiotu, nie wskazuje jednak, jak uważam, na to, że zjawisko istnienia grupy synów księzkowskich miało w wypadku diecezji poznańskiej charakter marginalny¹¹³.

¹⁰⁷ Zob. wyżej, przyp. 92 i 97.

¹⁰⁸ Jan wikariusz w Drużynie oskarżony został w lutym 1473 r. przez tamtejszego kowala Błażeja o wielokrotne cudzołóstwo z jego żoną Anną, która miała też karmić Jana i dawać mu rozmaite cenne przedmioty (AAP, AE II, k. 373v-374). Z 1497 r. mamy barwny obraz furii męża wyklócającego się z wikariuszem katedralnym Mikołajem Januszewskim o wydanie żony, znajdującej się według męża w mieszkaniu duchownego (AAP, DepTest. III, k. 132). Znamienna jest też instrukcja uchwalona przez sejmik w Środzie z 1534 r. dla posłów na sejm, w której protestowano przeciw uchwałom zabraniającym bicia księdza przyłapanego na cudzołóstwie, a nakazującym oddanie go biskupowi (W. Wydrza, W.R. Rzepka, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Wrocław 1984, s. 185; *Acta Tomiciana*, t. XVI, cz. 2, wyd. W. Pocięcha, Wrocław 1961, s. 356).

¹⁰⁹ RG II, nr 4217, IV nr 5825; *Repertorium Poenitentiarie Germanicum*, t. I-VIII, Tübingen 1998 – Berlin-Boston 2008 (dalej cyt.: RPG), tu: t. II, nr 1251, 1866, t. III, nr 1410, 1252, t. IV, nr 2192, 2676, t. V, nr 2355, 2732, 3267, t. VI, nr 3369, 4502, 5323, 5609, t. VII, nr 2880, 2991, 3816, t. VIII, nr 3733. Zob. też wyżej, przyp. 105.

¹¹⁰ RPG VI, nr 5323; APP, AE I, k. 239; kartoteka duchownych kościoła św. Marii Magdaleny w Poznaniu w moim posiadaniu.

¹¹¹ RPG VI, nr 5609; Kraków, Biblioteka PAU i PAN, Teki Rzymskie 8478, s. 267.

¹¹² RPG VIII, nr 3733.

¹¹³ M. Sumowski, *De presbitero geniti*. Dyspensy od nieprawego urodzenia dla średniowiecznego kleru pruskiego, *Studia Historica Gedanensia* 15, 2024, s. 58-77, sądzi, że mała liczba dyspens udzielanych duchownym z Europy Środkowej (2% całości) świadczy raczej o peryferyjnym położeniu regionu i zwykłym lekceważeniu prawa (bo normy znane były ze statutów diecezjalnych). Niewątpliwie chodziło też o opłaty kancelaryjne w Penitencjarii i koszty samej podróży do Rzymu (zob. W.P. Müller, *The Price of Papal Pardon. New Fifteenth-Century Evidence*, w: *Päpste, Pilger, Pönitentiarie. Festschrift für Ludwig Schmutge zum 65. Geburtstag*, Tübingen 2004, s. 457-481). Szeregowi duchowni diecezji poznańskiej

Widać w każdym razie, że względna swoboda biskupa w karaniu opornych dotyczyła tych kapłanów, którzy nie posiadali jeszcze beneficjum, a posługa ich wiązała się z pełnieniem obowiązków wikariusza bądź gracialisty¹¹⁴. Domyślać się można tego po zaskakującej niekiedy surowości decyzji biskupich w odniesieniu do takich duchownych. Była już mowa o bluźniercy Szczodrochu¹¹⁵. Inne przykłady to Stanisław Koszny gracialista z Pyzdr, wygnany z diecezji w 1443 r., albo Jakub Łodwigowski z Sochaczewa wypędzony po licznych skargach za rozwiązłość, pobicia, odwiedzanie karczem¹¹⁶. Sprawa z beneficjentami była już trudniejsza, czego przykłady pokazywałem.

Ostatecznym środkiem dyscyplinującym było właśnie wydalenie z diecezji, z czym wiązała się utrata prebendy (są to przypadki niezbyt częste), albo konieczność jej zamiany. Niekiedy nakazy ordynariusza, by dany kapłan zamienił swą prebendę, były ignorowane. Mogło to wynikać nie tylko z przywiązania do stylu życia, świadomości, że zszargana reputacja uniemożliwi uzyskanie prezenty innego kolatora, ale chyba również z kłopotów z uzyskaniem nowej prebendy o porównywalnej wartości. Może właśnie mając na względzie takie nastawienie opornych, biskup niekiedy wymuszał ustanowienie przez nich pełnomocników do rezygnacji z beneficjum¹¹⁷.

VI.

Problemy biskupa z dyscyplinowaniem kleru były na pewno również efektem faktycznej obojętności świeckich. Mam tu na myśli nie tylko ludzi sprawujących władzę, np. królewskich starostów, ale przede wszystkim kolatorów i ogół wiernych. Król był wprawdzie powszechnie postrzegany „jako opiekun i obrońca” Kościoła¹¹⁸, ale jego starostowie nie zawsze mogli reagować, zważywszy na *privilegium fori* duchowieństwa, które strzegło tej niezależności jak żrenicy oka. Niekiedy dochodziło jednak do interwencji. Tak było w przypadku Macieja Borka z Osiecznej, plebana w Goniębicach, oskarżonego o współudział w porwaniu przez jego brata Mikołaja Agnieszki z Niepartu (co naruszało prawo ziemskie), a także o liczne błazeństwa, nie licujące chyba także z powagą stanu szlacheckiego, z którego się wywodził. Starosta generalny Piotr z Szamotuł poręczył biskupowi, że Maciej (zresztą sam konkubiniariusz) stawia się na jego sąd¹¹⁹. Poręka ta miała chyba zarazem wyrzucić presję

byli chyba po prostu zbyt biedni. Przykładowe pobory roczne wikariuszy: w Ptaszkowie 2 grzywny (1459: AAP, AC 39 k. 49v), u św. Marcina pod Poznaniem 2 kopy groszy (1486: SHGPozn. V, s. 183).

¹¹⁴ Było to zgodne ze statutami Mikołaja Trąby, które dopuszczały rok więzienia i wydalenie z diecezji (Statuty Trąby, s. 48, 49).

¹¹⁵ Zob. wyżej, przyp. 41.

¹¹⁶ AAP, AE I, k. 157v; AE II, k. 526, 526v.

¹¹⁷ W 1478 r. Wojciech pleban w Pieczyskach (na Mazowszu) oskarżony został o cudzołóstwo ze swoją macochą, od czego nie chciał odstąpić; biskup wymógł na nim ustanowienie pełnomocników, którzy zrezygnować mieli w imieniu Wojciecha z beneficjum, do czego był już wcześniej zobowiązany (AAP, AE II, k. 528-528v); kary synodalne za utrzymywanie kobiety Wojciech płacił już w 1477 r. (tamże, k. 502).

¹¹⁸ K. O z ó g, Kościół katolicki, s. 290.

¹¹⁹ UlanActa II, nr 1352, 1354; AAP, AE II, k. 354, 362v-363.

na obwinionego. O bezpośredniej reakcji władzy starościńskiej możemy natomiast mówić w sprawie Marcina plebana w Gołanicach, który wywołał w 1456 r. wielki skandal, współżycząc z żoną swego brata Jerzego, kmiecia w Jezierzycach¹²⁰. Marcin został wtrącony na rok do wieży zamku we Wschowie. Jest to jednak przypadek szczególny, bo starostą wschowskim był wtedy biskup Bniński¹²¹. Ambiwalentna rola władzy świeckiej jest natomiast widoczna w reakcji na poczynania kanonika Piotra Śmigielskiego¹²². Inny przykład przynosi Stanisław Witkowski pleban w Skwierzynie, który utrzymał się na prebendzie mimo wydanego przez biskupa 25 VIII 1471 r. nakazu opuszczenia diecezji do św. Marcina (11 XI) z powodu niesprecyzowanych skandali. Witkowski pozostał plebanem co najmniej do 1486 r., a pozyskiwał nawet nowe beneficja (altarię w Poznaniu). Panem Skwierzyny, należącej do królewskiej tenuty międzyrzeckiej, był starosta generalny Piotr z Szamotuł¹²³.

Reakcję świeckiego otoczenia mogły wywołać zachowania przekraczające pewne granice moralne, które w odczuciu laikatu nakreślone były, jak się wydaje, znacznie szerzej niż wymogi statutów diecezjalnych. Z akt biskupa Bnińskiego znam niewiele spraw, gdy kolatorzy kościołów ewidentnie złożyli biskupowi donos na swego plebana. Należą do nich przedstawiane już przypadki plebanów w Żydowie i Rokitnie, przy czym oba dotyczyły rozwiązłego życia lub konkubinatu. Inne przykłady donosów dotyczą Mikołaja Fabera plebana w Niałku, oskarżonego przez tamtejszego dziedzica Henryka o skandaliczne życie (nie wiemy jednak, czy chodziło też o konkubinat), wszczynanie kłótni w karczmie i utratę kielicha mszalnego (1439)¹²⁴, oraz Jana plebana w Lubaszu (1444), którego przewin jednak nie opisano¹²⁵. Obie sprawy zakończyły się biskupimi wyrokami nakazującymi zamianę beneficjów. Donos złożony przez mieszkańców Opalenicy (szlacheckiego miasteczka ok. 38 km od Poznania) w 1443 r. na plebana Jakuba, u którego zamieszkiwała młoda dziewczyna (*puella*) wraz ze swym ojcem, spowodował wysłanie przez ordynariusza wizytatora na miejsce; pleban tłumaczył, że jest to jego bratanica¹²⁶. Prawdopodobnie podejrzenia parafian okazały się bezzasadne, bo Jakub poświadczony jest jako pleban jeszcze w 1450 r.¹²⁷, zatem w czasie, gdy właścicielami tych dóbr byli już Bnińscy i nie było żadnych przeszkód (opór kolatora), by pozbyć się duchownego, jeśli faktycznie był winny. Podobną interwencją biskupa – nakazem wizytacji – zakończył się także donos złożony w 1449 r. przez szlachtę i jej poddanych z Białcza Starego na tamtejszego plebana, który popełnić miał bliżej niesprecyzowane czyny kryminalne¹²⁸. Czwarty dowodny przykład interwencji z powodu konkubinatu dotyczy Piotra plebana w Mniszewie (na Mazowszu) przyprowadzonego w listopadzie 1450 r. do dworu biskupiego we

¹²⁰ AAP, AE I, k. 234.

¹²¹ SHGPozn. VI, s. 76-77.

¹²² Zob. niżej, przyp. 132.

¹²³ AAP, AE II, k. 236v; SHGPozn. IV, s. 516, 519.

¹²⁴ AAP, AE Ia, k. 27v; UlanActa II, nr 1081, 1083-1085 (1440, ponowny nakaz zamiany beneficjum); SHGPozn. III, s. 248 (mowa o poranieniu plebana przez dziedziców).

¹²⁵ AAP, AE I, k. 97v.

¹²⁶ Tamże, k. 51.

¹²⁷ SHGPozn. III, s. 426.

¹²⁸ AAP, AE I, k. 149v = UlanActa II, nr 1234.

Wrociszewie przez dziedzica Powagę; oskarżył on duchownego, że trzyma w domu kucharkę (*focaria*) i zachodzi podejrzenie kazirodztwa, a przecież „święte kanony zakazują utrzymywać duchownym wyższych święceń w domach podejrzane kobiety”¹²⁹. Przykład ten jest o tyle interesujący, że już pięć lat wcześniej Piotr płacił kary synodalne 9 grzywien za zaniedbania (brak zamknięcia chrzcielnicy i tabernakulum) oraz utrzymywanie konkubiny z dzieckiem¹³⁰. Po donosie Powąły biskup nakazał Piotrowi dokonać oczyszczenia przez przysięgę 6 niebudzących zastrzeżeń parafian, że nie doszło do kazirodztwa.

Takie ingerencje wiernych mogły być pożądane z punktu widzenia władz kościelnych. Biskup w egzekwowaniu swych nakazów skazany był na współpracę z czynnikami świeckimi. Współdziałanie to nie mogło jednak w żaden sposób naruszać immunitetu kościelnego, a zatem pozostawiało wszelkie decyzje ordynariuszowi. System wymagał w istocie dobrowolnego wsparcia ze strony wiernych, nieidącego jednak w stronę „gminowładztwa”¹³¹. Wspólnym mianownikiem licznych przypadków braku reakcji na łamanie kanonów dotyczących celibatu była chyba po prostu obojętność otoczenia, mająca swoje granice, ale i tak wystarczająco długotrwała. Obrazowo opisują to zeznania świadków w dwóch sprawach wykraczających nieco poza interesujący nas czas. Pierwsza dotyczy osoby z kręgu elity, kanonika Piotra Śmigielskiego, bratanka biskupa Andrzeja. Choć korzystał może z pobłażliwości stryja, to raczej krył się przed nim ze swą skłonnością do kobiet. W każdym razie ekscesy Piotra przybrały na sile po śmierci biskupa (1479), gdy katedrę objął niezbyt sprzyjający Bnińskim Uriel z Górki. Śmigielski związał się (przed 1485 r.) z bliżej nieznaną Barbarą, którą dla zachowania pozorów wydał za służącego na swoim dworze uboższego szlachcica Macieja Chrostowskiego i najpewniej dał jej spory posag 200 florenów. Wiódł ustabilizowane życie rodzinne świeckiego pana, przerwane wezwaniem w końcu grudnia 1487 r. do biskupa Uriela, a następnie półrocznym aresztem, który jednak nic nie pomógł. W 1494 r. doszło do procesu, Śmigielski został formalnie oskarżony o konkubinat i zlecenie zabójstwa męża swej kochanki (czego świadkowie zresztą nie potwierdzili). Przyczyną postawienia Piotra przed sądem było jednak prawdopodobnie nie tyle łamanie norm moralnych, co zatargi o dziesięciny z Janem z Ostroroga, który właśnie jesienią 1493 r. objął starostwo generalne Wielkopolski. Do tego zaś zmarł (1494) inny promotor Śmigielskiego, biskup włocławski Piotr Mosiński. Co zaś szczególnie istotne, w zeznaniach świadków występujących w sprawie Piotra, żyjącego wiele lat pod ekskomuniką, nie widać potępienia lub przygany. Odnosi się wręcz wrażenie, że niektórzy starali się unikać zeznań¹³².

Inny przykład pochodzi z 1509 r., a dotyczy ludzi z dołów hierarchii kościelnej, uczniów szkoły parafialnej u św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Sześciu imiennie wymienionych scholarów korzystało z gościny pewnej Doroty, żony murarza z podpoznańskiego Chwaliszewa (miasteczka kapituły katedralnej). Wiedziało o tym wielu

¹²⁹ AAP, AE I, k. 183v.

¹³⁰ Tamże, k. 121v.

¹³¹ Zob. uwagi J. K r a c i k a, *Prawie wielebni*, s. 175.

¹³² P. D e m b i ń s k i, *Kłopoty*, s. 688-702.

ludzi, przy czym z zeznań świadków wynika, że choć cudzołożyli wszyscy, to jeden z nich, Jan zwany Niewinność (*Innocencia*), żył z nią jak mąż z żoną. Wszystko to działo się pod nieobecność murarza, zapewne zajętego pracą w którymś z wielkopolskich miasteczek. Dopiero powrót męża do domu doprowadził do procesu¹³³. Mowa tu o scholarach, niezwiązanych jeszcze ślubem celibatu, a dopiero przygotowujących się do profesji kapłańskiej, których swobodne zachowanie było chyba dość typowe¹³⁴. Interesująca jest jednak widoczna obojętność licznych obserwatorów (pozew złożył dopiero zhańbiony mąż), a zwłaszcza władz miejskich, mających w takim wypadku możliwość interwencji zgodnie z zasadami Zwierciadła Saskiego¹³⁵. Jest to tym ciekawsze, że w sprawie scholarów ze szkoły u św. Jana pod Poznaniem, którzy w 1443 r. usiłowali grzeszyć z zaproszonymi do szkoły w nocy kobietami, ich młodszy koledzy złożyli natychmiast donos, a władze kościelne zadziałały szybko¹³⁶.

Długotrwały brak reakcji otoczenia jest widoczny w bardzo wielu sprawach odnotowanych w aktach Andrzeja Bnińskiego. Odpowiedź na pytanie, co było bezpośrednią przyczyną złożenia w końcu skargi biskupowi, w większości przypadków nie jest możliwa. Pomijam tu sprawy, naruszające pewne tabu¹³⁷. Wydaje się, że długotrwałe związki księdza i kobiety (zwłaszcza, gdy pojawiały się dzieci), choć nieakceptowane przez Kościół, nie budziły oburzenia wiernych¹³⁸. Oczywiście nie można wykluczyć, że pojawiały się wcześniejsze, nieznane nam, donosy. System kościelnej sprawiedliwości w sprawach moralności duchownych (bo nie w sprawach majątkowych!) był mało wydolny, mimo uproszczonej procedury stosowanej przez ordynariusza. To również sprzyjało zobojętnieniu wiernych. Tolerowane przez dłuższy czas zachowania z pewnych powodów mogły jednak zacząć przeszkadzać, a może też stawały się dogodnym pretekstem do wystąpienia przeciwko obwinionemu (czego istotne przyczyny były zupełnie inne). Pośrednie oskarżenie o konkubinat pojawia

¹³³ AAP, DepTest. IV, k. 117v.

¹³⁴ Zob. B. G e r e m e k, Ludzie marginesu w średniowiecznym Paryżu. XIV-XV wiek, Poznań 2003, s. 130-131.

¹³⁵ Przywilej lokacyjny Chwaliszewa mówi o stosowaniu prawa magdeburskiego (Przywileje miasta Poznania XIII-XVIII w., wyd. W. Maisel, Poznań 1994, nr 46). Poznański kodeks prawa magdeburskiego i miśnieńskiego stwierdzał, że cudzołóstwo zachodzi także w tym wypadku, kiedy jeden z partnerów jest stanu wolnego (tak jak nasi uczniowie). Uznawał je za przestępstwo *mixti fori* i odsyłał do sądu kościelnego, przewidywał jednak, że pozywający może wybrać sąd miejski. Karą w wypadku przyłapania na gorącym uczynku było ścięcie, ale praktyka taka w Poznaniu nie jest znana, a np. we Wrocławiu zasądzano kary pieniężne (W. M a i s e l, Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku, Poznań 1963, s. 255-257).

¹³⁶ SHGPozn. V, s. 138.

¹³⁷ Jak współżycie z macochą lub bratową (zob. wyżej, przyp. 117 i 120).

¹³⁸ Także dla czasów późniejszych J. T a z b i r, Staropolski antyklerykalizm, Kwartalnik Historyczny 109, 2002, nr 3, s. 16, zauważył, że w zarzutach pod adresem duchownych czołowe miejsce zajmowały sprawy materialne, nieuctwo lub wystawny tryb życia, w przeciwieństwie zaś do analogicznej publicystyki zachodnioeuropejskiej (zwłaszcza niemieckiej), „sprawy seksu wymieniane były w drugiej kolejności”. O daleko idącej tolerancji wsi polskiej w sprawach etyki seksualnej zob. T. W i ś l i c z, Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII-XVIII wieku. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia. Wrocław 2012, s. 43-44, 48-49, 54-55, 238.

się np. w sporze dziekana poznańskiego Piotra z Kobyлина z plebanem z Wojszyna o konie zabrane włodarzowi wsi Lusowo (należącej do uposażenia dziekana) przez sługi plebana, „albo, jak się twierdzi, jego synów”¹³⁹. Z kolei Wincenty pleban w Dopiewie (wieś szlachecka o jeden dzień drogi od Poznania) został w październiku 1473 r. skazany na zapłacenie kar synodalnych i oddalenie pod karą więzienia pewnej szlachetnej Katarzyny, „którą sprowadził z Mazowsza”, oraz nieutrzymywanie stosunków cielesnych z innymi podejrzanymi kobietami¹⁴⁰. Wiemy skądinąd, że Wincenty był skonfliktowany ze swym wikariuszem Szymonem, pochodzącym z nieodległego Niepruszcza, od którego domagał się kuszy i komży oraz 100 florenów odszkodowania za pomówienie¹⁴¹. Prawdopodobnie to właśnie wikariusz zapragnął zemścić się na swym plebanie. Nieco odmiennie rzecz się miała ze wspomnianym już Mikołajem plebanem w Zbąszyniu (1449). Jego wykroczenia były już wcześniej znane władzy kościelnej, ale doniesienie o recydywie złożył przypuszczalnie były komendarz parafii, Andrzej z Karpicka, usunięty przez Mikołaja. Pleban miał z nim jakieś zatargi o rozliczenia z tytułu arendy dochodów kościoła¹⁴².

VII.

Jest bardzo prawdopodobne, że przypadki naruszenia celibatu odnotowane w aktach biskupa Andrzeja Bnińskiego stanowią jedynie niewielką część większej całości. Rejestrowane sprawy karne odnoszące się do sfery obyczajowej dotyczą głównie trwałych związków z kobietami, w zasadzie pozbawionych dyskrecji, bądź też stylu życia ostentacyjnie nie licującego z powagą stanu duchownego, notorycznego pijaństwa, hazardu i wizyt w karczmach. Wydaje się, że omawiane księgi biskupie nie zawierają pełnego zestawienia podejmowanych przez ordynariusza czynności dotyczących kleru. Nie odnotowywano w nich wszystkich napomnień przez biskupa. Wynika to jasno z używania słów w rodzaju „mimo wielu udzielanych pouczeń”¹⁴³. Może to wprawdzie zwrot formularzowy, ale najpewniej oddaje on też faktyczny sposób postępowania¹⁴⁴. Najpierw były to zatem „ojcowskie pouczenia”, a dopiero w razie braku poprawy sięgnięcie do surowszych środków¹⁴⁵.

¹³⁹ AAP, AC 2, k. 28 (zapis z maja 1406 r.), 37 (30 VIII wikariusz generalny wyznacza plebanowi termin oczyszczenia kanonicznego).

¹⁴⁰ AAP, AC 52, k. 140.

¹⁴¹ Tamże, k. 144-145.

¹⁴² Zob. wyżej, przyp. 87.

¹⁴³ AAP, AE I, k. 37 (1451, napominany wikariusz wieczysty Paweł); AE Ia, k. 37 (1440, napominany Stanisław Pyszno pleban z Rokitna, o którym zob. wyżej). Pouczenia takie stosował np. w sąsiedniej diecezji gnieźnieńskiej wikariusz generalny Sędziwój z Czechła (M. C z y ż a k, „Christi nomine, s. 132; A. K o z a k, Księga sądowa gnieźnieńskich wikariuszy generalnych Sędka z Czechła i Jana z Brzóstkowa [1449-1453, 1455]. Studium źródłoznawcze i edycja krytyczna, Poznań 2023, s. LXXVII). Por. też wyżej, przyp. 77 i 103.

¹⁴⁴ Np. pouczenia w sprawie niewłaściwego stroju, których Piotr ze Śmigła jako pleban w Śremie udzielał tamtejszemu altaryście Janowi Pytce czyli Wojdydle, znanemu z upodobania do rozpusty – AAP, AE I, k. 242v (1456); AE II, k. 492-493 (1477). O ekscesach Śmigiełskiego zob. wyżej.

¹⁴⁵ Wynika to z samej Ewangelii (Mt. 18, 15-17).

Prawdopodobne efekty owych „napomnień” biskupa (lub archidiakona) znajdujemy zresztą w źródłach (przede wszystkim w księgach wikariackich i oficjałskich). Są to wzmianki o rozstaniu się księży z ich często wieloletnimi gosposiami. Zapisy te powstały przy okazji niekiedy dramatycznych wysiłków wyrzuconych z plebanii kobiet o uzyskanie wynagrodzenia za wieloletnie posługi. Ukazują też finał niezbyt udanych związków kończących się zaciekłymi sporami o pieniądze. W maju 1423 r. Katarzyna z Czempinia, określona tu po prostu jako *mulier* (a nie *honest* czy *laboriosa*), pozwała Pawła plebana z Iłowca o zapłatę 10 grzywien za 10 lat służby; zeznała, że pleban obiecał jej też 2 grzywny i 2 krowy, gdy wyjdzie za mąż. Wikariusz generalny starał się nakłonić strony do ugody. Wydaje się prawdopodobne, że było to rozstanie wieloletniej pary, skoro pleban dotąd nie płacił jej za służbę¹⁴⁶. Podobnie 23 X 1443 r. Piochna z Kościana (także określona jako *mulier*) pozwała Wincentego plebana z Czacza o 2 grzywny wynagrodzenia za 4 lata służby, a on tłumaczył się, że winien jest jej jedynie 1 kopę groszy, i wyliczał rozmaite rzeczy, które jej podarował. Tego samego dnia pleban miał zresztą w konsystorzu sprawę *ex officio*, choć jej przyczyna nie została podana¹⁴⁷. W sprawach tych nie ma mowy o potomstwie (może było, ale zmarło?). Inny typ rozstań mamy, gdy pozwy byłych księżowskich kobiet (gospodyń) dotyczyły pieniędzy na utrzymanie poczętych w takich związkach dzieci. Np. w 1467 r. Elżbieta ze Zbąszynia pozwała Pawła plebana w Wielichowie (miasteczko biskupie, które ordynariusz regularnie odwiedzał) o pieniądze na utrzymanie ich dzieci. Spór został oddany do rozpatrzenia sędziom polubownym z otoczenia biskupa. Orzekli oni, że pleban Paweł ma wychowywać syna, a ona – córkę, przy czym Paweł miał dać 7 grzywien na jej utrzymanie. Warto dodać, że już rok wcześniej Paweł miał przed biskupem sprawę *ex officio* o utrzymywanie Elżbiety jako kochanki¹⁴⁸. Podobne sprawy odnotowane w księgach wikariuszy generalnych i oficjałów często zawierają interesujące zapisy obyczajowe, które pokazują pragnienia owych ludzi: mężczyzn zaspokajających swoje potrzeby seksualne i niechętnych do przyjmowania odpowiedzialności oraz kobiet dążących do stabilizacji i zabezpieczenia egzystencji, czy to przez odszkodowanie finansowe, czy też przez wyszukanie odpowiedniego męża¹⁴⁹. Odnotowane w księgach

¹⁴⁶ AAP, AC 6, k. 34.

¹⁴⁷ AAP, AC 26, k. 97v, 98v. Zob. też wyżej, przyp. 63, gdzie interesująca sprawa Mikołaja Golutowskiego.

¹⁴⁸ AAP, AE II k. 146v, 182v.

¹⁴⁹ W 1470 r. Katarzyna z Obornik służąca w domu tamtejszego mieszczanina Mleczki zeznała, że jego syn, ksiądz Baltazar, zarzucił na nią w nocy płaszcz, by nie krzyczała, zaciągnął do swej izby i zgwałcił, obiecując jej później posag i wydanie za mąż. Zwiedziona tymi powtarzanymi obietnicami zgadzała się na dalsze współżycie, zaszła w ciążę i urodziła syna nazwanego także imieniem Baltazar. Wnosiła o 10 grzywien albo wydanie za mąż. Pełnomocnik pozwanego twierdził jednak, że doszło już do ugody i kobieta miała otrzymać tylko 1 wiardunek, ale ugoda ta, jak mówił z kolei pełnomocnik drugiej strony, nie została dotrzymana (AAP, AC 50, k. 51v, 58v). W 1472 r. Elżbieta z Poznania pozwała Mikołaja plebana w Bytniu, z którym żyła dwa lata i urodziła mu dziecko, o 2 grzywny za służbę oraz zwrot 5 grzywien pożyczki. Sprawa ta wywołała również pozew *ex officio* wobec plebana (AAP, AC 51, k. 26v, 29v). Między stronami doszło do chwilowego porozumienia i ponownego wspólnego zamieszkania, bo w sierpniu 1473 r. Elżbieta ponownie pozwała Mikołaja, tym razem

wikariackich sprawy, w których istnienie związku między księdzem a kobietą nie zawsze jest wyrażone *expressis verbis*, wskazują, że problem konkubinatu księży w diecezji poznańskiej musiał mieć znacznie szerszy zasięg niż ten, który wyznacza stosunkowo niewielka liczba zazwyczaj poważnych przypadków zapisanych w aktach biskupich. Przypomnijmy, że zarówno dane z wizytacji archidiaconatu praskiego z końca XIV w., jak i nowożytnych wizytacji diecezji polskich wskazują na szeroki zasięg zjawiska.

Istotnym spostrzeżeniem, które nasuwa się przy omawianiu przedstawionych przypadków, jest widoczny tu, mimo chyba względnie dużej liczebności kleru, faktyczny brak kompetentnych kadr. Wymowne są przykłady pracującego bez licencji księdza w Mądrzem oraz wikariuszy wieczystych (ich kompetencje w zakresie liturgii musiały być dużo wyższe niż u wikariusza wiejskiego)¹⁵⁰. Biskup miał po prostu kłopoty z zastąpieniem kapłanów budzących zastrzeżenia innymi kandydatami. Pewna bezwładność procedur prawa i konieczność liczenia się z kolatorami beneficjów były tu pewnie sprawą wtórną. Właśnie na faktyczne problemy kadrowe wskazuje bowiem długotrwałe funkcjonowanie kapłanów z „niedostatkami powołania”, źle wykształconych, a niekiedy wręcz zdegenerowanych¹⁵¹. Także z nich trzeba było dobierać obsadę beneficjów parafialnych, o której decydowali zresztą kolatorzy, sami przeżywający swą wiarę bardzo różnie i często w sposób formalny. Uproszczeniem byłoby jednak stwierdzenie, że te braki kadrowe odbijały się przede wszystkim na źle uposażonych parafiach, bo i te dostatanie bywały oddawane ludziom reprezentującym rozmaity poziom.

VIII.

W przedstawionym artykule omówione zostały sprawy karne dotyczące czynów nierządnych popełnianych przez kler diecezji poznańskiej, odnotowane w księgach czynności biskupa Andrzeja Bnińskiego (1438-1479). Zgodnie z obowiązującymi w diecezji od 1420 r. przynajmniej do końca XV w. statutami biskupa Andrzeja

o 3 grzywny za 3 lata służby oraz pożyczone mu 3 floreny i 3/4 grzywny. Mikołaj został skazany na zapłacenie 3 florenów, ale apelował od wyroku (AAP, AC 52, k. 126, 130v, 131, 131v, 133). Z kolei w sprawie Jadwigi z Wielenia, która w 1473 r. domagała się od tamtejszego wikariusza Stanisława Kaluszki 6 grzywien za spłodzenie dziecka i 2 grzywien za 2 lata służby, oficjał przyznał jej jedynie 3 wiardunki (tamże, k. 101-101v). Zwraca tu uwagę niewielka wobec roszczeń suma odszkodowania za gwałt czy spłodzenie dziecka. Zdawano sobie chyba sprawę, że utrzymanie dzieci wobec ich wysokiej śmiertelności może trwać bardzo krótko. Z sąsiedniej diecezji gnieźnieńskiej przywołać można emocjonalną relację Osanny z Powidza o związku z księdzem i zawiedzionej nadziei na wydanie przez niego za mąż: „niektóre kobiety wydał za mąż, o wydanie nas natomiast nie zadbał, czym zrobił z nas prostytutki” (A. K o z a k, Księga sądowa, nr 795, 798).

¹⁵⁰ Problem ściśle wiąże się z wykształceniem szeregowego kleru – E. Wiśniewski, Parafie, s. 279-316; K. Stopka, Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich, Kraków 1994; H. Maniowska, Szkoły: nauczanie szkolne i uniwersyteckie, w: Kultura Polski średniowiecznej XIV-XV w., Warszawa 1997, s. 308-365; I. Skierska, Pleban, 164-167.

¹⁵¹ Por. uwagi B. Gremka, Ludzie, s. 125, o zdeklasowanych księżach zaliczanych do marginesu społecznego Paryża, których liczba wynikała z pogarszającej się sytuacji materialnej kleru i braku beneficjów.

Łaskarza, to na ordynariuszu, jako rządcy diecezji, spoczywał szczególny obowiązek korygowania niewłaściwego postępowania w tej materii duchownych posiadających święcenia prezbiteratu. Tak więc właśnie księgi biskupie zawierają informacje pozwalające na zilustrowanie zjawiska, określenie jego zasięgu społecznego i skali, zwłaszcza, że dla polskiej prowincji kościelnej nie są znane średniowieczne protokoły wizytacji archidiaconalnych.

Wspomniane księgi zawierają 217 spraw wszczynanych przeciw duchownym diecezji poznańskiej *ex officio*. Z tego 95, czyli prawie połowa, dotyczy deliktów związanych z nieprzestrzeganiem czystości, co zdaje się najpoważniejszym problemem trapiącym kler diecezjalny. Dominują (62 przypadki) oskarżenia o trwały związek z kobietą (konkubinat), znacznie mniej liczne są oskarżenia o zwykłą rozwiązłość czy też cudzołóstwo (relacje intymne z mężatką), a także inne wykroczenia, takie jak kaziroddstwo czy gwałt. Konkubinat kleru okazuje się zatem problemem, na który władarz diecezji zwracał szczególną uwagę. Liczba odnotowanych spraw wydaje się wprowadzić niewielką wobec istnienia w diecezji ok. 712 parafii i stosunkowo długiego – czterdziestoletniego – okresu obserwacji. Natężenie spraw rejestrowanych co roku zmienia się, przy czym najwięcej ich było w początku rządów biskupa Bnińskiego, co wskazuje, że chciał on dokonać pewnego rodzaju korekty postawy podległego mu duchowieństwa u progu swych rządów. Sondażowe porównanie z zapisami w księgach wikariackich wskazuje, że właśnie na początku pontyfikatu Bniński rezerwował decyzje w omawianych tu sprawach dla siebie, dopiero z czasem cedując je na swych wikariuszy generalnych. Szczegółowa analiza zapisanych spraw wskazuje jednak, że w księgach biskupich znajdowały się najpewniej najpoważniejsze przypadki. Wydaje się przy tym, że biskup miał duże kłopoty z wyegzekwowaniem wymogów moralnych od podległych mu duchownych. O ile bowiem stosunkowo łatwo było usunąć z diecezji niemoralnych księży nieposiadających prebendy, o tyle przykłady występnych posiadaczy beneficjów, niekiedy wielokrotnie karanych, a mimo to nie tracących swych stanowisk, wskazują na spore problemy. Efektywności aparatu administracyjnego ordynariusza w egzekwowaniu nakazów moralnych nie sprzyjał też fakt, że nie przestrzegali ich również duchowni związani z katedrą i kapitułą, spośród których biskup mianował swych urzędników. Zarejestrowane przypadki tego typu wykroczeń dotyczą bowiem właściwie całego przekroju duchowieństwa diecezjalnego, niezależnie od pochodzenia społecznego, wykształcenia czy miejsca sprawowanej posługi (wieś, miasto). Ta pewnego rodzaju bezradność ordynariusza wynikała najpewniej z faktycznej obojętności kleru (także wyższego) i otoczenia świeckiego wobec oficjalnych nakazów moralnych Kościoła (przykładów ewidentnych donosów na plebana łamiącego celibat jest niewiele). Świadczą o tym też pojawiające się informacje o rodzinach księżowskich, żyjących zgodnie przez dłuższy czas. Są też przykłady wskazujące na to, że chłopcy poczęci w takich związkach bywali wychowywani i kształceni tak, by móc w przyszłości obrać karierę duchowną (dzięki czemu łatwiej im było ominąć społeczne piętno pochodzenia z nielegalnego związku). Wydaje się, że skala tego zjawiska musiała być szersza niż sugerują dane uchwytnie w aktach Penitencjarii Apostolskiej.

Istotną przyczyną wskazanych problemów był też prawdopodobnie widoczny, mimo chyba względnie dużej liczebności kleru, faktyczny niedobór kompetentnych

i niebudzących wątpliwości moralnych kandydatów na prebendy (krąg kleru parafialnego wymaga dopiero dogłębnego zbadania źródłowego). Biskup musiał przy tym uwzględniać wolę kolatorów, a oczekiwania tych ostatnich nie musiały być tożsame z jego oczekiwaniami, co wynikać też mogło ze zwykłego wyrachowania¹⁵². Można przypuszczać, że kolatorom (przeważnie miejscowym dziedzicom) łatwiej było dojść do porozumienia w sprawie dziesięcin lub innych dochodów z plebanem potencjalnie zagrożonym karami kościelnymi niż z moralnym rygorystą¹⁵³. Rosnącej presji władz kościelnych na przestrzeganie celibatu towarzyszyła toczona od początku XV w. walka ze szlachtą o dziesięciny z nowizn, zajętych łąnów sołeckich i kmiecych¹⁵⁴. Powiązanie obu zjawisk wymaga jednak dalszych badań. Egzekucja nakazów moralnych wymagała po prostu dobrowolnego i uwzględniającego wszelkie wolności prawne Kościoła wsparcia wiernych, o co nie zawsze było łatwo. Władze kościelne uzyskiwały takie wsparcie w wypadkach drastycznego naruszenia przez duchownych norm współżycia społecznego. Oskarżenia o łamanie celibatu kierowano jednak także pod adresem duchownych, którzy z innych powodów narazili się wiernym.

Problemy, z jakimi borykał się poznański Kościół XV w., były niewątpliwie wielopłaszczyznowe. Określenie jego stanu wymaga przede wszystkim podjęcia badań nad parafiami, z określeniem ich faktycznej obsady (a nie tylko nominalnej), to znaczy określenia i zbadania środowiska wikariuszy i komendarzy (dzierżawców parafii). Potrzebne byłyby też badania nad migracjami kleru diecezjalnego, jego wykształceniem (ale też ignorancją), ścieżkami karier, przy tym zbierania wszelkich, nawet najdrobniejszych informacji o jego działalności, powiązaniach i zakotwiczeniu w środowisku, związkach z wiernymi, a zwłaszcza kolatorami. Pozwoliłoby to uzyskać pewien obraz faktycznej formacji intelektualnej i mentalnej, w dalszym etapie zastanowić się nad poziomem pracy ewangelizacyjnej kleru pierwszego kontaktu – który pozostawał emanacją całego ludu¹⁵⁵.

BIBLIOGRAFIA

- Armstrong-Partida M., *Defiant Priests. Domestic Unions, Violence and clerical Masculinity in Fourteenth-Century Calatunya*, Ithaca-London 2017.
Brundage J.A., *Law, Sex and Christian Society in Medieval Europe*, Chicago 1987.
Brundage J.A., *Medieval Canon Law*, London – New York 1995.
Czyżak M., „Christi nomine invocato pro tribunali sedentes”. Sprawy duchownych gnieźnień

¹⁵² Mówi o tym wprost instrukcja wizytacyjna arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego w 1482 r. (UlanActa II, nr 651, s. 290).

¹⁵³ Zob. B. Szadły, *Prawo patronatu w Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych*, Lublin 2003, s. 28-29; J. Wroniszewski, *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań-Wrocław 2001, s. 148-156; S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, t. II, Kraków 1970, s. 310.

¹⁵⁴ A. Prochaska, *Konfederacja ziemian przeciw duchowieństwu w 1407*, *Kwartalnik Historyczny* 21, 1907, s. 292-308; zob. Ł. Gołaszewski, *Konflikty o dziesięciny w dawnej Rzeczypospolitej. Aspekty prawne i społeczne na przykładzie parafii Kobylin na przełomie XVI i XVII wieku*, Białystok 2024, s. 45-46.

¹⁵⁵ Tymczasem zob. I. Skierska, *Pleban*; A. Kowalska-Pietrzak, *Duchowieństwo parafialne w późnośredniowiecznej Polsce centralnej. Archidiaconaty łączycki i uniejowski*, Łódź 2014.

- skich o życie w konkubinacie w świetle księgi wikariusza generalnego gnieźnieńskiego Sędziwoja z Czechla (1449-1453), w: *Ecclesia, regnum, fontes. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Marii Koczerskiej*, Warszawa 2014.
- Czyżak M., Wikariusze gnieźnieńscy jako grupa i ich wzajemne relacje w 2. połowie XIV i w 1. połowie XV wieku, w: *Człowiek w średniowieczu. Między biologią a historią*, Łódź 2009.
- Czyżak M., Wikariusze katedry gnieźnieńskiej jako plebani w 1. połowie XV wieku, w: *Kościół i duchowieństwo w średniowiecznej Polsce i na obszarach sąsiednich*, Toruń 2013.
- Dembiński P., Kłopoty z biskupimi nepotami, czyli perypetie Piotra ze Śmigła, w: *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej (1967-2014)*, Warszawa-Poznań 2015.
- Dembiński P., Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich. Studium prozopograficzne 1428-1500, Poznań 2012.
- Dembiński P., Środowisko duchownych w średniowiecznym Poznaniu, w: *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, Poznań 2005.
- Fijałek J., Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego [1894], wyd. 2, Kraków 1997.
- Gąsiorowski A., Skierska I., Średniowieczni oficjałowie gnieźnieńscy, *Roczniki Historyczne* 61, 1995.
- Geremek B., Ludzie marginesu w średniowiecznym Paryżu. XIV-XV wiek, Poznań 2003.
- Gołaszewski Ł., Konflikty o dziesięciny w dawnej Rzeczypospolitej. Aspekty prawne i społeczne na przykładzie parafii Kobylin na przełomie XVI i XVII wieku, Białystok 2024.
- Graff T., Episkopat monarchii jagiellońskiej w dobie soborów powszechnych XV wieku, Kraków 2008.
- Hunter D.G., Married Clergy in Eastern and Western Christianity, w: *A Companion to Priesthood and Holy Orders in the Middle Ages*, Leiden 2016.
- Jabłońska A., Obraz duchowieństwa parafialnego w świetle wizytacji Wincentego de Seve (1608-1609). Wybrane aspekty, *Roczniki Humanistyczne* 65, 2017, z. 2.
- Jurek T., Biskupstwo poznańskie w wiekach średnich, Poznań 2018.
- Jurek T., Wokół zagadek najdawniejszych dziejów poznańskiej fary, *Kronika Miasta Poznania*, 2003, nr 3.
- Kowalska-Pietrzak A., Duchowieństwo parafialne w późnośredniowiecznej Polsce centralnej. Archidiaconaty łączyski i uniejowski, Łódź 2014.
- Kozak A., Księga sądowa gnieźnieńskich wikariuszy generalnych Sędka z Czechla i Jana z Brzóstkowa (1449-1453, 1455). Studium źródłoznawcze i edycja krytyczna, Poznań 2023.
- Kozak A., Zapiski z akt czynności biskupich Andrzeja Łaskarza, w: *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej (1967-2014)*, Warszawa-Poznań 2015.
- Kracik J., *Prawie wielebni*, Kraków 2011.
- Krafl P.O., Polskie prowincjalni synody 13.-15. století, Praha 2016.
- Kras P., Husyci w piętnastowiecznej Polsce, Lublin 1998.
- Kras P., Jak czytać protokoły inkwizycyjne? Sprawy husyckie w Acta episcopalia Andrzeja Bnińskiego: uwagi wstępne, w: *Kultura pisma w średniowieczu. Znane problemy, nowe metody*, Lublin 2013.
- Kras P., O biskupich inkwizytorach w Polsce i w Czechach. Przyczynek do dyskusji, w: *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej (1967-2014)*, Warszawa-Poznań 2015.
- Krawiec A., Seksualność w średniowiecznej Polsce, Poznań 2000.
- Kubín P., L'introduction contrainte du célibat clérical dans les pays tchèques au XIIe siècle, *Médiévaux* 84, 2023.
- Lentes Th., Zapp H., Zölibat, w: *Lexikon des Mittelalters*, t. IX, Zürich 1999.
- Litak S., Struktura i funkcje parafii w Polsce, w: *Kościół w Polsce*, t. II, Kraków 1970.
- Maisel W., Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku, Poznań 1963.
- Manikowska H., Szkoły: nauczanie szkolne i uniwersyteckie, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV-XV w.*, Warszawa 1997.

- Mastyńska A., Biskup Andrzej z Bnina, cz. 1, *Roczniki Historyczne* 9, 1933.
- Müller W.P., The Price of Papal Pardon. New Fifteenth-Century Evidence, w: Pápste, Pilger, Pönitentiarie. Festschrift für Ludwig Schumge zum 65. Geburtstag, Tübingen 2004.
- Nowacki J., Biskup poznański Andrzej Bniński w walce z husytami Zbąszynia. Nieznane karty z procesów husyckich roku 1439, *Roczniki Historyczne* 10, 1934.
- Nowacki J., Dzieje archidiecezji poznańskiej, t. II, Poznań 1964.
- Olczak S.L., Duchowieństwo parafialne diecezji poznańskiej w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w., Lublin 1990.
- Ożóg K., Jadwiga Andegaweńska a episkopat polski u schyłku XIV wieku, w: Święta Jadwiga Królowa. Abyśmy byli godni tego dziedzictwa, Kraków 2006.
- Ożóg K., Kościół katolicki w Królestwie Polskim w czasach Władysława Jagiełły, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne* 141, z. 2, 2014.
- Ożóg K., Uczni w monarchii Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagiełły (1384–1434), Kraków 2004.
- Prochaska A., Konfederacja ziemian przeciw duchowieństwu w 1407, *Kwartalnik Historyczny* 21, 1907.
- Radziwiński A., Wikariusze katedralni w Polsce średniowiecznej, *Roczniki Historyczne* 76, 2010.
- Rossiaud J., Prostytucja w średniowieczu, tłum. P. Salwa, Warszawa 1997.
- Ryś G., Celibat, Kraków 2002.
- Sawicki J., Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne, t. VII: Synody diecezji poznańskiej i jej statuty, Poznań 1952.
- Silnicki T., Ordo visitationis z początku XV wieku, w: tenże, *Z dziejów Kościoła w Polsce*, Warszawa 1960.
- Skierska I., Konsystorz gnieźnieński w XV wieku, w: 1000 lat archidiecezji gnieźnieńskiej, Gniezno 2000.
- Skierska I., Pleban w późnośredniowiecznej Polsce, w: *Kolory i struktury średniowiecza*, wyd. 2, Warszawa 2004.
- Skierska I., Źródła do badania praktyk religijnych w średniowiecznej Polsce: akta sądów kościelnych i kapituł, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne 87, 2007.
- Skwirczyński K., Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku, Wrocław 2005.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu, cz. I–VI, Wrocław 1982 – Poznań 2025.
- Słownik historyczno-geograficzny ziemi warszawskiej w średniowieczu, Warszawa 2013.
- Stopka K., Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich, Kraków 1994.
- Štulrajterová K., Sacerdotal Celibacy in Medieval Hungary, *Bulletin of Medieval Canon Law* 30, 2013.
- Sumowski M., De presbitero geniti. Dyspensy od nieprawego urodzenia dla średniowiecznego kleru pruskiego, *Studia Historica Gedanensia* 15, 2024.
- Szady B., Prawo patronatu w Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych, Lublin 2003.
- Tazbir J., Staropolski antyklerykalizm, *Kwartalnik Historyczny* 109, 2002, nr 3.
- Vincurský M., Klerikálny celibát v Čechách a na Morave v dobe predhusitskej. Porovnanie so stavom v ďalších krajinách Európy, Brno 2017, praca magisterska napisana pod kierunkiem L. Jana, online: <https://is.muni.cz/th/sic37/Magisterska_praca.pdf>.
- Walczy Ł., Instrukcja prymasa Zbigniewa Oleśnickiego Mł. z r. 1481/1482. Przyczynek do dziejów Kościoła polskiego, *Nasza Przeszołość* 74, 1990.
- Wąsik W., Obowiązek celibatu duchownych w Kościele starożytnym według przepisów prawa kościelnego i rzymskiego (IV–V wieku), *Vox Patrum* 89, 2024.
- Werner J., Promiscuous Priests and Vicarage Children: Clerical Sexuality and Masculinity in Late Medieval England, w: *Negotiating Clerical Identities. Priests, Monks and Masculinity in the Middle Ages*, London – New York 2010.
- Wiesiołowski J., Episkopat Polski XV wieku jako grupa społeczna, w: *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. IV, Warszawa 1990.

- Wiesiołowski J., Środowisko kościelne i kultura, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV-XV w.*, Warszawa 1997.
- Wilk-Woś W., Pasterz i jego pastuszkowie, czyli rzecz o arcybiskupie Zbigniewie Oleśnickim i plebanach w jego diecezji, w: *Veritati servientes. Księga pamiątkowa Ojcu Profesorowi Januszowi Zbudniewkowi ZP*, Warszawa 2009.
- Wiślicz T., Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII-XVIII wieku. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia. Wrocław 2012.
- Wiśniowski E., Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne, Lublin 2004.
- Wiśniowski E., Wizytacja archidiaconatu praskiego z lat 1379-1382, w: *Ecclesia, cultura, potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana Siostrze Profesor Urszuli Borkowskiej OSU*, Kraków 2006.
- Wójcik W., Prawo celibatu w Polsce średniowiecznej, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 5, 1958, z. 4.
- Wroniszewski J., Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze, Poznań-Wrocław 2001.
- Zahajkiewicz M., Teoria duszpasterstwa, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. I, Lublin 1974.
- Zygner L., W sprawie synodów arcybiskupa gnieźnieńskiego Janusza Suchegowilka (1374-1382), w: *Kościół i duchowieństwo w średniowiecznej Polsce i na obszarach sąsiednich*, Toruń 2013.

Presbiteri fornicantes

The problem of promiscuity among the clergy of the Poznań diocese
in light of the register of Andrzej Bniński,
bishop of Poznań (1438-1479)

Summary

The subject of this article are criminal cases concerning the immorality of the clergy of the Poznań diocese recorded in the files of the Poznań bishop Andrzej Bniński from 1438-1479. The diocesan statutes of 1420 stipulated that in cases of fornication (*fornicatio*) and adultery (*adulterium*) committed by clergy, absolution was reserved for the diocesan bishop. These statutes remained in force until the end of the 15th century. For comparison, a search was also conducted in selected books of the vicars general of the diocese. The results of the search indicate that the bishop's records contain (excluding cases of heresy) 217 criminal cases against clergy brought *ex officio*. Nearly half of them, 95, were cases concerning various acts of immorality (especially concubinage). These cases affected 68 parishes out of approximately 712 existing in the diocese (i.e. 9.5%). The highest frequency of recorded cases occurred at the beginning of bishop Andrzej Bniński's pontificate (8-9 per year). At the same time, the results of a search in the vicariate books indicated that the number of cases recorded there was small (about 3 per year). Initially, the diocesan bishop wanted to retain full control over the course of such proceedings. The figures quoted seem low, which gives the impression that the problem affected only a small group of clergy. However, this is deceptive when one considers the seriousness of many of the accusations. Most likely, only the most serious cases were brought before the bishop. These cases also show the bishop's obvious difficulties in enforcing disciplinary norms on the clergy, especially rejecting concubinage. The long-term and persistent involvement of many priests in illicit relationships with women also indicates the indifference of those around them to these transgressions, both among the laity and the clergy, as well as actual staffing problems, despite the existence of a relatively large group of diocesan clergy (estimated at around 1,400 people).

Translated by Rafał T. Prinke